Nr. 130. Wtorek, 9 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter szefa sekcyi, radcę ministeryalnego w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszka Kleina, szefem sekcyi *ad personam* w temże Ministerstwie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Juliana Olpińskiego, posła sejmowego i burmistrza miasta Trembowli, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Trembowli.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora głównego urzędu podatkowego, Franciszka Sikorę, poborcą głównego urzędu podatkowego w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę rachunkowego i naczelnika departamentu rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Mikołaja Macielińskiego, starszym radcą rachunkowym tamże.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 maja 1896, którem się ogłasza termin rozwiązania galic. Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie i rozpoczęcia działalności nowo utworzonego c. k. urzędu ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządziło, że rozwiązanie galic. Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie ma nastąpić z dniem 31 sierpnia 1896 a nowo utworzony c. k. urząd ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie ma rozpocząć swą czynność dnia 1 września 1896.

Co się podaje do publicznej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 maja 1896 l. 7.209 dodatkowo do tutejszego obwieszczenia z dnia 23 lutego 1896 l. 1868, ogłoszonego w numerze 17 dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych z r. 1896.

Tchorznicki w. r.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Jana Porembalskiego, Jana Franciszka Pierackiego, Marcelego Kwaśniewskiego, tudzież oficyała pocztowego Maryę Juliana Fontanę auskultantami sądowymi.

L. 47.240.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 maja b. r. zezwolił król. Rząd w Bawaryi reskryptem z dnia 15 kwietnia b. r. wprowadzać żywe bydło z Austro-Węgier do rzeźni miejskiej w Kempten pod warunkami, które w tej mierze dawniej obowiązywały.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że także i przy wywozie bydła z Galicyi do rzeźni miejskiej w Kempten należy się zastosować do postanowień tutejszego ogłoszenia z 22 listopada 1895 l. 96.482.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 6 czerwca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXIX i XXX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXIX zawiera:

Nr. 78. Ustawę z dnia 27 maja b. r., w sprawie wprowadzenia ustawy o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem prawa wierzycieli.

Zeszyt XXX zawiera:

Nr. 79. Ustawę z dnia 27 maja b. r., o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem prawa wierzycieli (ordynacya egzekucyjna).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra handlu br. Glanza,

w sprawie ustawy o patentach.

Wysoka Izbo!

Sprawy opieki prawa nad wynalazkami weszły z biegiem lat do rzędu tych, których reforma stała się bardzo pilną. Jest to tylko następstwem nowszego życia ekonomicznego, albowiem wypływa to nie tyle jeszcze ze względu na skuteczną opiekę prawa, należącą się wynalazcy, ile raczej z objektywnego rozpoznania, że dobra ustawa o patentach powinna być zastosowana do wielkich celów społeczno-politycznych. Dobra taka ustawa, należycie uwzględniająca pretensye prywatnoprawne w stosunku do wymagań interesu publicznego, jest bardzo dzielną krzewicielką produkcyi i postępu ekonomicznego.

Podczas gdy w Austryi jest jeszcze w mocy ustawa o przywilejach z r. 1852, dokonał się w dziedzinie przemysłowych praw autorskich, wskutek wzmagających się ustawicznie wymagań życia praktycznego, postępu przemysłu i techniki, tudzież ciągłego rozwoju teoryj naukowych taki zwrot, że w większej części państw wywołał rewizyę ustaw patentowych i sprowadził także międzynarodowy związek ku ochronie własności przemysłowej. W Austryi wprawdzie już od lat wielu uznajemy potrzebę rewizyi ustawy przywilejowej, ale zwolna tylko i po przezwyciężeniu wielu trudności dzieło reformy dojrzało. Prace około niej weszły w tok dopiero od chwili, gdy w r. 1893 zawarto umowę z Węgrami o zmienieniu artykułu XVI. traktatu handlowego i celnego, mocą której każda połowa Monarchii może samodzielnie urządzać swoje sprawy patentowe.

Jako wynik długich studyów, wśród których była sposobność wysłuchać opinii Izb przemysłowych i innych korporacyj, ma wys. Izba w ręku ustawę niniejszą. Z wdzięcznością uznaję, że projekt jej spotkał się w komisyi z ważnemi wątpliwościami tylko w jednym punkcie, t. j. co do §. 10, który wynalazki techniki wojennej wyjmuje z pod ustawy patentowej. Że państwo, gdy chodzi o interes publiczny, czyli, jak w niniejszym wypadku, właściwie o warunki bytu jego, nie powinno doznawać przeszkód w korzystaniu ze wszelkich sposobów i że w tym względzie nawet patent nie powinien stanowić granicy, tego, zdaje mi się, wcale tłómaczyć ani usprawiedliwiać nie potrzeba. Taka też jest we wszystkich państwach stała zasada. Zachodzi tylko pytanie, czy państwo powinno wynagradzać wynalazcę i czy wynagrodzenie to powinno być dowolne, czy obowiązkowe. Kompromis, który pod tym względem stanął w komisyi, polega na zasadzie, że wynagrodzenie ma być dowolne. Za tem przemawiały względy finansowe, jako też doświadczenie, Ministerstwo wojny znajduje się często wobec uroszczeń zbyt wygórowanych, które po największej części niełatwo było sprowadzić na stopień umiarkowany dlatego, że wskutek właściwości tych wynalazków trudno znaleść poza sferami wojskowemi organa umiejące oszacować je należycie.

Nie sądzę jednak, iżby z zaprowadzenia wynagrodzenia dowolnego wyniknąć mogło coś ujemnego dla ducha wynalazczego i dla postępu na tem polu. Albowiem po pierwsze prawo wyzyskania przez Ministerstwo wojny

---

76)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Na stołach leżały porozkładane wspaniałe kostiumy.

— To na dzisiejszy gościnny występ cztery toalety. Patrzcie panie jak występują warszawskie aktorki....

Dziunia w osłupieniu patrzała.

— Kto ma tak ładną buzię i tyle blasku w modrych oczach, a do tego jeśli jeszcze jest jaki taki talencik, ten może mieć nadzieję zdobycia takich samych.

Dziunia, która nie miała nawet pojęcia o możliwości istnienia na świecie podobnych sukien, nie mogła wyjść z podziwu.

— Ta od Wortha!... Panna służąca aktorki mówiła mi, że kosztuje trzy tysiące franków! Ale jak zrobiona! jak skrojona! co za szyk! jaki styl! co za materya!... Bibusiu przymierz, bo ty masz odpowiedni wzrost i śliczną figurę. Zobaczymy jak suknia taka leży na ludzkiem ciele.

Ciało Bibusi, okryte suknią warszawskiej aktorki, wyglądało przepysznie, a sama Bibusia nie śmiąc się ruszyć, stała z miną królowej, patrząc z dumą w lustro.

Dziunia i Ludka oczarowane milczały. Dziuni z żalu i smutku serce się krajało.

— Trzy tysiące franków jedna suknia robiona w Paryżu — powtarzała w duchu — i to jest warszawska aktorka.... i to jej gościnne występy.... A moje w Sączu?... — Chciała płakać i uciec.... Obecność Janka i Ludki zatrzymała ją.

— No, no, zobaczymy, jak ona w tych wspaniałych sukniach gra — zrobił uwagę Janek takim tonem, że Bibusia i jej siostra parsknęły śmiechem.

— Jak ona gra, to już nie twoja głowa mój kawalerze.... od tego są redaktorzy, znawcy, wielcy panowie, hrabiowie i książęta, dyrektor teatru.... Oni wydają wyrok, a nie choćby najlepsi aktorzy.

Bibusia przy pomocy panien wyniosła suknie do drugiego pokoju, siostra jej przysunęła się do Dziuni i domyślając się, co się dzieje w jej sercu, odezwała się ciepło:

— Nie na jednej aktorce teatr stoi. Panie z prowincyi?...

Janek wysunął się naprzód.

— Panna Jadwiga Jagielska potrzebuje na gościnny występ w Adryannie dwóch kostiumów stylowych.

— Taka młoda i już w Adryannie ho! ho! To pani może zajść wysoko. Nie później jak wczoraj, brat czytał nam o pani w gazecie. Myślę sobie.... nowa gwiazda, a tu co do wielu, dopiero gwiazdeczka. I dawno jak pani na scenie?

— Już przeszło dwa lata — odparła Dziunia.

Serce jej drżało z niecierpliwości, aby przeczytać gazetę. Pierwszy raz w życiu jest drukowaną i to w chwili, gdy przyjechała do wielkiego miasta.

— Dwa lata i już Adryanna? Ależ to tylko na prowincyi można dojść tak szybko do wielkich ról. Nie martw się sukniami warszawianki, bo sama możesz mieć świetniejsze. Jesteś pani ładniutka, a jeśli do tego masz urok na scenie, spryt za sceną, rozumek.... możesz zajść....

Dziunia poważnie milczała.

— Recenzyę pisał pewno zakochany — przeciągała rozmowę krawcowa.

— Całe miasto — przerwał z mocą Janek — było na przedstawieniu.... i ryczało!

Krawcowa nieznacznie się uśmiechnęła.

— Ktokolwiek ją pisał, zrobiła wrażenie. Jeszcze trzy, lub cztery takie, a będziesz panienka znana z opinii w Krakowie.

Wróciła Bibisia.

— Teraz radźmy — rzekła. — Dwa kostiumy do Adryanny. A dla pani?

— Jeden dla księżnej de Bouillon — odpowiedziała Ludka. — I wiele to wszystko ma kosztować?

— Pięćdziesiąt guldenów jedna suknia — uprzedziła Dziunia odpowiedź. — Na więcej nie mamy.

— To będziemy tak kroić jak materyi stoje. Przyjdźcie panie za godzinkę, pójdę z wami na Stradom, wyszukamy, wybierzemy, wytargujemy i zrobi się co się da. Mogą być trzy śliczne sukienki stylowe, że Sącz znowu oszaleje.

— I będzie ryczał — dodała. siostra Bibcia zwracając się do Janka.

Dziunia pierwsza wybiegła, za nią Ludka i Janek.

— Do cukierni na czekoladę — szeptała na schodach — muszę przeczytać co piszą o mnie. Janek, gdzie iść?

— Do Szmida.... tam się schodzą aktorzy i najwięcej jest dzienników.

— Do Szmida — wołała — do Szmida. Daleko?

— Tuż zaraz. Ze Szczepańskiego placu na planty, sto kroków.

— Lećmy, prowadź!...

Pochwyciła Ludkę pod ramię — Janek biegł naprzód.

Na plantach wśród cienia wielkich drzew rozłożyła się cukiernia, garnąca do siebie młodzież i aktorów. Z boku stał pusty stolik.

— Tu, tu — szeptała Dziunia — siadajmy. Janek dysponuj czekoladę i przynoś dzienniki.

Janek skoczył na werandę i wrócił z potężnych rozmiarów pismem.

— Jest!... korespondencya z Nowego Sącza.

— Dawaj.... pochwyciła dziennik i zaczęła nerwowo czytać, rumienić się, uśmiechać, drzeć z radości.

— Wszystko opisane, a nawet przytoczone zakończenie wiersza, który deklamowałam.... i toast profesora na moją cześć. Wszystko, wszystko!... Masz Janek, przeczytaj Ludce głośno, to i ja zobaczę jak głośno wygląda.

Janek czytał półgłosem, Dziunia wytężała słuch, serce jej drżało....

— Janek deklamował:

„Tulę, pieszczę i całuję twoje jasne włosy,
Co na okół białej skroni tak ci się rozwiały,
Jak jutrzniane

jest ograniczone na ściśle określoną dziedzinę, mianowicie na dziedzinę właściwych wojenno-technicznych wynalazków; a po drugie proszę nie spuszczać z uwagi, że korzystanie z tych wynalazków wojenno-technicznych dziać się może tylko w porozumieniu z Ministerstwem handlu. Co prawda, wyniknie ztąd dla Ministerstwa handlu może nie zawsze łatwe zadanie wywarcia swego wpływu w interesie przemysłu w tym duchu, by Ministerstwo wojny ściśle trzymało się granic przepisanych ustawą i żeby rzeczywiście też dawało słuszne wynagrodzenie. Zwracano atoli uwagę na to, że postanowienie, wedle którego ostateczne orzeczenie o wymiarze wynagrodzenia złożone jest w ręce ministra skarbu, stawia nas w bardzo dobrem towarzystwie, a mianowicie w towarzystwie angielskich ustawodawców. Skoro w Anglii, w kraju wielkich wynalazków właśnie tej dziedziny, nie zawahano się przekazać ustanowienia warunków kanclerzowi skarbu, więc w Austryi można bez wahania i spokojnie zgodzić się na podobne postanowienie. Interwencya ministra skarbu z pewnością nie będzie niekorzystną dla przemysłu. Paragraf 10 jest, jak wspomniałem, kompromisem między sprzecznymi z sobą interesami a uroszczeniami; proszę nie naruszać tego kompromisu i odrzucić przeciwne kompromisowi wnioski. Co się tyczy uwagi jednego z panów posłów, że co najmniej powinno się zawezwać właściciela patentu, aby sformułował swoje żądanie, mogę tylko powiedzieć, że Rząd od samego początku był zdania, iż trzeba wysłuchać postulatu właściciela tak samo, jak propozycyi Ministerstwa wojny.

Oprócz tego poddano krytyce postanowienie §. 2, który odnosi się do przedmiotów monopolu skarbowego, a mianowicie wyjmuje je z pod opieki prawa patentowego. Postanowienie to nie oznacza nic nowego, podtrzymuje tylko zasadę, której od pół wieku ciągle się trzymano. Że decydują tu względy finansowe, o tem w obec wielkiego znaczenia, jakie mają monopole jako źródła dochodów skarbowych, szeroko rozwodzić się nie potrzeba. Nie sądzę jednak, iżby wykluczenie ich z pod prawa patentowego mogło znacznie zaszkodzić wynalazkom i postępowi, już dla tego nie, że tylko procedura wyrabiania przedmiotów monopolu jest wyjęta z pod opieki prawa, a wszystkie przyrządy maszynowe i aparaty pozostaną i nadal pod prawem patentowem. Doświadczenie poucza, że w dziedzinie monopolów skarbowych ulepszenia i nowe wynalazki odnoszą się bardzo przeważnie do przyrządów technicznych, a w tych krajach, w których nie ma takich monopolów skarbowych, liczba patentów na nowe procedury wyrabiania jest prawie żadna. Dla tego i co do §. 2 proszę odrzucić wniesione poprawki, a pozostać przy teraźniejszem jego brzmieniu.

O jednym jeszcze punkcie krótko pomówię. Projekt niniejszy pozostaje w najzupełniejszej zgodzie z zasadami przyjętemi przez międzynarodowy związek ku ochronie własności przemysłowej w traktatach paryskim z r. 1883 i madryckim z r. 1891. Przyjmując te zasady, ułatwiamy sobie i upraszczamy przystąpienie do związku *(brawo, brawo)*; chętnie korzystam z tej sposobności, aby oświadczyć, że Rząd nie tylko ma zamiar przystąpić doń, lecz poczynił już w tym względzie kroki przygotowawcze, tak, że spodziewać się można, iż po sankcyonowaniu projektu niniejszego sprawa przystąpienia do związku międzynarodowego będzie pomyślnie załatwiona. *(Brawo, brawo!)*.

Kończąc, gorąco zalecam wys. Izbie ustawę niniejszą w nadziei, że ta reforma zapłodni i ożywi ducha wynalazczego w Austryi i przyczyni się do podźwignięcia przemysłu. *(Huczne brawa.)*.

Blaski ranne
Jak ten świat wspaniały."

— Czy on przeczuł moje jasne włosy — przerwała naiwnie Dziunia.

— Niezawodnie — poświadczyła Ludka.

— Czytaj dalej!... Wiecie, że i gazeta może upić jak szampan! Gdyby nie te kostiumy, upilibyśmy się dziś! Czytaj dalej — wołała na Janka.

— Już skończyłem!...

— Czytaj od początku. Ludeczko pozwól niech przeczyta jeszcze raz.

— Pozwalam trzy razy.

Janek czytał.

— Zdaje mi się — przerwała Dziunia — że w tej chwili czyta ten sam dziennik we Lwowie Hipolit i wścieka się z zazdrości.

— Przyleci do Sącza, jeśli cię naprawdę kocha!

— Nie chcę, niech się wścieka zdaleka. Właśnie teraz, kiedy potrzebuję wszystkie siły skupić!...

Janek coraz głośniej i z większą siłą kończył artykuł.

— No to i paniusia doczekała się reklamy — zawyrokował. Ale jakiej „fiu! fiu!" Niejedna zestarzeje się i nie doczeka się. Teraz na pannę Ludkę kolej!...

— Na mnie kolej, żebym zamąż poszła. To byłaby dla mnie najlepsza reklama.

— A ja sobie kpię ze wszystkich mężów całego świata! Nie chcę męża, wolę mieć kochanka, takiego jak Maurycy Saski. A teraz do krawcowej, a ty szukaj dwóch peruk do Adryanny. O dwunastej czekaj na nas tu, pójdziemy na obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(DVII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 5 czerwca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 5.

Pos. Breznovsky zapytuje przewodniczącego nieustającej komisyi przemysłowej, czy zwoła ją jeszcze przed ponownem zgromadzeniem się Izby w jesieni na posiedzenia dla obrad nad nowelą do ustawy przemysłowej.

Pos. Weigel odpowiada, że zwoła ją na kilka tygodni przed jesiennym okresem sesyi pełnej Izby.

Pos. Luëger zapytuje Prezydenta, jakiem prawem obwinił jego i kilku antysemitów pod koniec onegdajszego posiedzenia o umyślne zdekompletowanie Izby, chociaż posłowie ci wyszli z sali tylko dla usunięcia się od głosowania. Mowca powiada, że na naganę zasługują przecież ci posłowie w liczbie 260, którzy wogóle byli nieobecni, a nie ci, nieliczni, którzy na chwilę tylko skorzystali z przysługującego prawa.

Prezydent odpowiada, że zawsze ubolewa nad nieobecnością licznych posłów; zganiwszy onegdaj kilku posłom, że wyszli, nie uczynił tego w tej myśli, żeby odmawiać im prawa usunięcia się od głosowania; ponieważ jednak pomiędzy deputowanymi, którzy pozostali na korytarzu, byli także wnioskodawcy, przeto widocznie mieli oni zamiar spowodować brak kompletu, co się zresztą okazało w głosowaniu dnia następnego. To tylko chciał zganić. *(Oklaski, zaprzeczenia i wrzawa* na ławach antysemickich).

Br. Chlumecky prosi o zachowanie form przyzwoitych w Izbie.

Pos. Steiner w tej samej sprawie oświadcza, że Izba nawet w obecności kilku antysemitów, którzy później wyszli z sali, była niekompletna.

Prezydent gani pos. Steinerowi, że zabrawszy głos do interpelacyi nadużył go do dyskusyi.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala ustawę patentową w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad rządowym projektem ustawy o tych lokalnych kolejach żelaznych, których zbudowanie ma być zabezpieczone ustawodawczo w roku bieżącym. W długim spisie tych kolei nie ma ani jednej galicyjskiej. W dyskusyi zabierał głos także Pan Minister kolei żelaznych Guttenberg. Uchwalono ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Pod obrady idzie rządowy projekt ustawy o umowie Rządu z istryjską reprezentacyą krajową w sprawie stosunku Państwa do istryjskiego funduszu wykupna ciężarów gruntowych. Komisya budżetowa wnosi przyjąć umowę.

Po krótkiej dyskusyi Izba uchwala ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu:

projekt ustawy o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyj kolejowych, emitowanych przez czeski Bank krajowy;

projekt ustawy o zakupnie gruntu pod gmach pocztowy w Karlsbadzie.

Pos. Kaizl w formie sprawy naglącej czyni wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby na nowo przeprowadził pertraktacye w sprawie przejęcia kolei Północno-zachodniej z odnogami na własność skarbu.

Pan Minister dróg żelaznych Guttenberg: Mam zaszczyt oznajmić, iż chociaż przedstawiona wys. Izbie umowa obowiązywała tylko do dnia 15 maja, Rząd jednak gotów na nowo wejść w pertraktacye z Towarzystwem i rezultat ich podać wys. Izbie do wiadomości w jesieni. *(Brawo)*.

Izba uznaje wniosek Kaizla za sprawę naglącą i zaraz go uchwala.

Pos. Pernerstorfer wnosi interpelacyę do Pana Ministra obrony krajowej w sprawie samobójstw w 30 pułku piechoty we Lwowie.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 30. Następne w sobotę.

(DVIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 6 czerwca (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20.

Pos. Rigler składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny, tyczący się urlopowania żołnierzy ze stanu rolniczego na czas żniw, i żąda uznania wniosku za sprawę naglącą. Wniosek ten miał pójść pod dyskusyę na koniec posiedzenia dzisiejszego, ale za zgodą wnioskodawcy prezydent odroczył tę dyskusyę do posiedzenia następnego.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba bez dyskusyi uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu:

projekt ustawy o pozyskaniu funduszów na zbudowanie nowego gmachu dla kliniki okulistycznej w Krakowie;

projekt ustawy o prolongacyi terminu, do którego właściciele domów w Tryeście mają zażywać ulgi w podatkach budynkowych;

projekt ustawy o przypisywaniu podatku czynszowego odrazu na dwa lata;

projek ustawy o $1\frac{1}{2}$ milionowej pożyczce ze skarbu dla Krainy z powodu trzęsienia ziemi.

Następnie załatwiono około 70 wniosków, przeważnie młodoczeskich, o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych niedostatkiem, uchwalając rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby poczynił dochodzenia i w miarę potrzeby zażądał kredytu dodatkowego na rachunek budżetu roku 1896.

Następują obrady nad wnioskiem Koła polskiego pod firmą pp. Pinińskiego, Rutowskiego i Wielowieyskiego z dnia 17 grudnia r. z. w sprawie wychodźtwa. Nieustająca komisya dla kodeksu karnego zdając sprawę ze swych obrad nad powyższym wnioskiem projektuje ustawę złożoną z dwu paragrafów, z których jeden nakłada karę aresztu od ośmiu dni do sześciu miesięcy na niedozwolone lub sprzeczne z rozporządzeniami prowadzenie agencyi emigracyjnej; drugi karę ścisłego aresztu od 6 miesięcy do dwu lat z grzywnami aż do 2000 zł., lub nawet do trzech lat z grzywnami aż do 4000 zł., na uwodzenie do wychodźtwa za pomocą przedstawiania stosunków w nieprawdziwem świetle, nadto zastrzega komisya wygotowanie w przyszłości projektu noweli do ustawy o lichwie. Oprócz tego proponuje komisya rezolucyę wzywającą Rząd, aby jak najrychlej wniósł projekt ustawy o uregulowaniu spraw tyczących się emigracyi.

Pos. Kronawetter uważa projekt ustawy za niejasny i zbyteczny, bo już teraz władze mają prawo karać niedozwolone prowadzenie agencyi emigracyjnej, a kodeks karny obejmuje wszelkie oszustwa, więc i uwodzenie do wychodźtwa. Mowca głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. Wielowieyski wskazuje na wzór, jaki dają z siebie inne państwa cywilizowane, które już mają osobne ustawy o wychodźtwie, a projekt niniejszy zaleca jako pierwszy krok ku spełnieniu programu tyczącego się uregulowania spraw wychodźczych, w duchu zaopiekowania się wychodźcami już za granicami Państwa.

Pos. Romańczuk nie spodziewa się po ustawie skutku, będzie jednak głosował za nią.

Pos. ks. Fischer wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby z państwami, w których przebywa wielu wychodźców z Austryi, zawarł umowy w celu dostarczania Rządowi austryackiemu autentycznych dat o urodzinach, ślubach małżeńskich i wypadkach śmierci między wychodźcami.

Pos. Noske uważa ustawę za zbyt niedostateczną i nie obiecującą żadnego skutku.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. Pinińskiego Izba uchwala ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, tudzież rezolucyę komisyi i rezolucyę pos. ks. Fischera.

Tu pos. Kronawetter czyni wniosek o zamknięcie posiedzenia, który jednak odrzucono 112 głosami przeciw 7 głosom.

Izba przystępuje do obrad nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej z petycyi zwracających się przeciwko sprzedawaniu piwa w butelkach przez osoby niepowołane. Komisya proponuje szereg rezolucyj ścieśniających prawo handlowania piwem w butelkach. Po dość długiej dyskusyi, toczącej się około kwestyj n. p. takich, jaką jest sposób zatykania butelek korkami prawdziwemi czy porcelanowemi, Izba uchwala proponowane przez komisyę rezolucye.

Prezydent zapowiada, że w przyszłym tygodniu, może w sobotę, odbędzie się znowu posiedzenie, i stawia na porządku dziennym projekt ustawy o podwyższeniu premij od wywozu cukru i ustawę o przynależności.

Koniec posiedzenia o godz. 4. min. 15.

Sprawy parlamentarne.

Austryacka deputacya kwotowa zaproponowała, jak wiadomo, w pierwszem swem nuncyum z dnia 25 marca b. r., wystosowanem do węgierskiej deputacyi kwotowej, utrzymanie w mocy dwu-procentowego *praecipuum*, które opłacać mają Węgry z tytułu przydzielenia im Pogranicza wojskowego, a następnie oznaczenia kwot na wspólne wydatki, zamiast jak 70 : 30, w stosunku jak 58 : 42. Innemi słowy proponowała austryacka deputacya kwotowa, ażeby faktycznie przez Austryę opłacana kwota wynosiła w miejsce dotychczasowego 68·6 procent tylko 56·84 procent wspólnych wydatków, kwota zaś Węgier zamiast dotychczas 31·4 w przyszłości 43·16 procent wspólnych wydatków. — Węgierskie renuncyum odrzuciło propozycyę deputacyi austryackiej, zażądało usunięcia *praecipuum* i oznaczenia stosunku kwot w ich dotychczasowej faktycznej wysokości, t. j. wprost jak 68·6 : 31·4. Na to renuncyum odpowiada austryacka deputacya drugiem nuncyum, uchwalonem jednomyślnie według referatu dep. dr. Beera. Nuncyum to ogłaszają obecnie dzienniki wiedeńskie Napisane w stanowczym tonie i polemizujące ostro z renuncyum węgierskiem obstaje ono w zupełności przy stanowisku, zajętem poprzednio w tej sprawie przez austryacką deputacyę kwotową, ubolewa, że deputacya węgierska nie wystąpiła z pojednawczą propozycyą i przyjmuje bez zmiany stosunek kwot, poprzednio przez siebie zaproponowany.

— Izba posłów zgromadzi się jeszcze z koncem bieżącego tygodnia dla załatwienia projektu ustawy o podatku od cukru, poczem rozpocznie wielkie ferye letnie, na które sobie tym razem więcej niż kiedykolwiek zasłużyła. W teraz upływającym bowiem okresie sesyi załatwiła Izba długi szereg przedłożeń; w znacznej części niezwykle ważnych. Na czterdziestu blisko posiedzeniach uchwalono 36 przedłożeń, które po części od długich lat czekały na załatwienie.

Izba panów odbędzie w tym tygodniu posiedzenie i jak *Fremdenblatt* zaznacza, jest rzeczą prawdopodobną, że załatwi także reformę podatkową.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej odbędzie w piątek posiedzenie, na którem ma przyjść pod dyskusyę także ogólna sytuacya polityczna oraz akcya klubu.

Uroczystości jubileuszowe.

Budapeszt, 6 czerwca.

Dzisiaj przedpołudniem w drugim dniu wyznaczonych na czerwiec uroczystości jubileuszowych odbyło się przy wspaniałej pogodzie, w obecności Najj. Pana i Członków Najw. Domu, położenie kamienia węgielnego pod nowe skrzydło zamku królewskiego w Budzie.

Na ogromnych rozmiarach trybunie zebrali się członkowie ciała dyplomatycznego, którzy wczoraj wieczorem przybyli osobnym pociągiem z Wiednia, uwierzytelnieni tutaj konsulowie, deputowani, magnaci, członkowie banderyi hołdowniczej i t. d. We wspaniałym namiocie wzniesionym dla Najj. Pana, zajęły miejsca te dostojne osoby, które miały podpisać jako świadkowie dokument mający być złożonym do kamienia węgielnego.

Przed namiotem ustawili się tajni radcy, dostojnicy dworscy, wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego i członkowie komisyi budowy. — Generałowie wystąpili w uniformach służbowych, inni oficerowie w paradzie, tajni radcy i podkomorzowie byli w gali żałobnej, magnaci w strojach narodowych.

Członkowie Najw. Domu, ks. prymas, węgierski, prezydent ministrów, inni ministrowie i osoby orszaku królewskiego zgromadzili się o godzinie trzy kwadranse na 10 w namiocie, przed którym ustawiona była warta honorowa. Wewnątrz przygotowany był dokument do podpisania oraz młotek. O godzinie 10 przybył Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta, witany pełnymi zapału okrzykami. Prezydent ministrów baron Banffy powitał Monarchę krótką przemową, poczem sekretarz stanu Tarkovics odczytał dokument fundacyjny.

Po podpisaniu go przez Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt Ludwika Wiktora, Frydryka, Józefa i Józefa Augusta, dalej księcia prymasa, ministrów i innych dostojników, złożono dokument ten wraz z kilkoma sztukami monety do puszki blaszanej, którą opieczętowano. Następnie przystąpił Najj. Pan do miejsca, na którem kamień węgielny miał być założony. Puszkę z dokumentem włożono następnie w otwór kamienia, który zamurowano, poczem Monarcha dokonał trzykrotnego uderzenia młotkiem. Następnie dokonali uderzenia Najd. Arcyksiążęta oraz dostojnicy, biorący w ceremonii udział i na tem ukończyła się uroczystość.

Jutrzejsza niedziela a szczególnie poniedziałek będą najuroczystszymi i najwspanialszymi dniami w okresie jubileuszowym. Na dni te spodziewają się olbrzymiego zjazdu z całego kraju i z zagranicy, to też wszystkie hotele i różne komitety kwaterunkowe tak są zasypane zamówieniami, iż gdyby dwa razy tyle jeszcze było do dyspozycyi pomieszkań, ile ich jest, byłaby trudność z uczynieniem zadość wszystkim żądaniom. Dzisiaj popołudniu

pociągi zwyczajne i nadzwyczajne poczęły zwozić setki deputacyi, które mają wziąć udział w jutrzejszym pochodzie hołdowniczym przed Najj. Panem. Będzie to bezwątpienia wspaniałe nad wszelki wyraz widowisko. Monarcha w otoczeniu Członków Najw. Dworu i najwyższych dostojników kościelnych, państwowych i wojskowych przypatrywać się będzie pochodowi z balkonu zamku królewskiego. Następnie przyjdzie kolej na drugą część programu uroczystości poniedziałkowych, t. j. przewiezienia korony i insygniów koronnych z kościoła koronacyjnego do nowo zbudowanego pałacu sejmowego. Na takzwanej „generalnej łące“ za Budą uformuje się poprzednio olbrzymi orszak konnych hufców wszystkich komitatów, który towarzyszyć będzie sześciokonnej karecie z koroną i insygniami do pałacu sejmowego.

Tutaj w ogromnej środkowej sali, przeznaczonej na wspólne posiedzenia obu Izb, złożone będą na obitej ponsowym aksamitem estradzie: korona, berło, miecz i płaszcz koronacyjny, poczem z udziałem pełnoletnich Najd. Arcyksiążąt i w obecności Najd. Arcyksiężnych i Arcyksiężniczek, które zajmą miejsca na trybunie, odbędzie się pierwsze inauguracyjne wspólne posiedzenie, które otworzy odpowiednią przemową prezydent Izby magnatów hr. Karolyi. Następnie sekretarz Izby dep. Molnar odczyta ustawę uchwaloną z powodu obchodu tysiąclecia Węgier, której tekst wyryto na marmurowej tablicy, a tę wmurowano w ścianie sali dla wspólnych posiedzeń. Przy końcu posiedzenia obejmie przewodnictwo prezydent Izby dep. Szilagyi.

Gmach sejmowy, tuż na lewym brzegu Dunaju pomiędzy mostami Małgorzaty i Szechenego, chociaż nie jest jeszcze całkiem wykończony, sprawia wrażenie imponujące. Jest to największy pałac sejmowy na stałym lądzie, a sąsiedztwo potężnej rzeki i romantyczny widok na przeciwległy a górzysty brzeg Budy, znakomicie podnoszą jego architektoniczne zalety. Środkowa okrągła sala pod płaską kopułą lśni od białego marmuru i złota. Dokoła kolumny marmurowe, na których stoi 16 posągów królów węgierskich. W połowie wysokości sali pomiędzy kolumnami są umieszczone loże, do których wiodą marmurowe schody. Posadzkę tworzy mozaika z białych i czerwonych kostek marmurowych. Zewnątrz wierzchołek kopuły w wysokości około 100 metrów nad ziemią otacza galerya, z której się otwiera przecudny widok na miasto i okolicę. Cały ogromny, podługowaty gmach składa się z 5 części. O jego rozległości będzie można sobie wytworzyć wyobrażenie, gdy powiemy, że jest tam aż 28 przedsionków.

Dla dyplomatów i innych gości ustawiono przed pałacem trybuny, z których wygodnie przyglądać się będą pochodowi orszaku koronnego. Zebranie rozpocznie się o 12 i trwać będzie około godziny, poczem z tą samą pompą insygnia koronne przeniesione będą do zamku. Najj. Pan i Najj. Pani z balkonu zamkowego przypatrywać się będą orszakowi.

O godzinie 4 popołudniu w wielkiej sali zamku królewskiego zbiorą się członkowie obu Izb Sejmu celem złożenia hołdu Królowi i Królowej. Skoro się ustawią w sali, Najj. Pan z całym swym dworem według ceremoniału, używanego przy wygłoszeniu mowy tronowej na otwarcie Sejmu, wejdzie do sali i zasiądzie na nowo sporządzonym, monumentalnym tronie, obok Niego Królowa, na estradzie Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, dalej dyplomaci i t. d. W imieniu Sejmu wygłosi przemowę prezydent Izby poselskiej Szilagyi.

Po odpowiedzi Najj. Pana insygnia koronne powrócą do skarbca i na tem ukończy się poniedziałkowa uroczystość.

Pochód koronny przedstawi widowisko przewyższające wspaniałością wszystko co dotychczas tu widziano: Otworzy go oddział konnych trębaczy w strojach staro-węgierskich. Minister spraw wewnętrznych, Perczel stanie na czele banderyi municypalnych. Pierwsze miejsce wyznaczono banderyi Budapesztu, a za nią posuwać się będą w alfabetycznym porządku banderye innych miast i komitatów w ogólnej liczbie 89. Teraz wysunie się banderya obu Izb Sejmu. Między innymi wystąpią konno hr. Juliusz Andrassy, hr. Apponyi, hr. Tasillo Festetics, członkowie rodzin Zichy, Teleky, Esterhazy i t. d. Za tą banderyą jechać będą członkowie episkopatu w galowych karetach z wielkimi orszakami, następnie w złocistych, staroświeckich karetach burmistrz, członkowie stołecznej Rady miejskiej i magistratu. W dalszym porządku pojawi się szwadron huzarów, za nim 11 koronnych chorążych z chorągwiami prowincyj Starych Węgier. Hr. Józef Teleki niesie chorągiew Bulgaryi, hr. Emeryk Szechenyi chorągiew Lodomeryi, hr. Michał Esterhazy chorągiew Galicyi, hr. Istwan Keglewich Serbii i t. d. Za chorążymi koronnymi wyznaczono miejsca oddziałowi straży koronnej, a po nim orszakowi z insygniami koronnemi. Dalszy pochód stanowić będą dostojnicy dworscy i państwowi, karety z prezydentami i wiceprezydentami obu Izb sejmowych i t d.

Wzdłuż ulic, któremi posuwać się będzie pochód ustawiono setki trybun, w których wszystkie miejsca dotąd wykupiono. Policya poczyniła najobszerniejsze środki ostrożności celem utrzymania porządku i zapobieżenia możliwym wypadkom. Obliczają, że co najmniej 300.000 ludu będzie się przypatrywało pochodowi.

Z członkami ciała dyplomatycznego przybył także jako przedstawiciel Ojca św. msgr. Locatelli audytor nuncyatury papieskiej w Wiedniu.

Jutro w niedzielę rano przybędzie tu na trzydniowy pobyt Prezes gabinetu hr. Badeni; Małżonka P. Prezydenta Ministrów z córką bawi w Budapeszcie od dni kilku. Małżonka P. Ministra hr. Gołuchowskiego przybyła wczoraj.

KORESPONDENCYE

Berlin, 5 czerwca.

Rzadko się zdarza, aby zajmowano się tutaj polskimi sprawami inaczej, jak w zamiarze judzenia; dla tego dzienniki tutejsze podnoszą zwykle to tylko, co szkodliwem być może dla Polaków, co stawia ich w sprzeczności z interesami państwa, zwłaszcza niemieckości a daje ostrogę wszelkiemu przeciw narodowości polskiej działaniu i wykazuje szkodliwość, choćby najmniejszych ze strony rządu ustępstw.

Ztąd godnem jest uwagi, iż książka Koźmiana „Rzecz o roku 1863“ stała się w tej mierze wyjątkiem. Odkąd ukazała się w przekładzie niemieckim dr. Landaua, obudziła tu ogólne zajęcie a najznaczniejsze i najpoważniejsze dzienniki poświęciły jej obszerne artykuły i nie cofnęły się przed przytoczeniem i podniesieniem ustępów, które zawierają zdania i argumenta zbijające wprost to, co organa berlińskie zwykle głoszą o społeczeństwie polskiem i jego zgubnych dążnościach. W tem postępowaniu jest pewna przedmiotowość zawsze godna uznania a może nie bez znaczenia w chwili obecnej.

Berliner Tageblatt, który w dziennikarstwie tutejszem ma to samo znaczenie co *N. fr. Presse* w wiedeńskiem, pierwszy umieścił wstępny artykuł o książce, bardzo pochlebny, w którym nawet przyznał, że rzuca ona na epokę więcej światła niż dzieło Sybla. Zwróciło to zaraz uwagę na tę publikacyę i odtąd posypały się o niej liczne oceny i komentarze. Dla znawców stosunków tutejszych, nie bez znaczenia jest to, co pisze *Neue Preussische Kreuz Zeitung*, dla tego przytaczam jej słowa:

„Pragniemy tak z historycznego jak politycznego stanowiska, zalecić najgoręcej naszym czytelnikom książkę Koźmiana. Historycznie daje ona przegląd dyplomatycznych negocyacyj, które poprzedziły i towarzyszyły powstaniu 1863 r.; politycznie potępia Koźmian z największą siłą powstanie a podczas gdy stwierdza odpowiedzialność za „występek“ tego powstania, wyprowadza z nauki jaką przyniosło, regułę dla polityki, której odtąd trzymać się winni Polacy. Brzmi ona: „Zrzeczenie się politycznej jedności dla zachowania narodowej i duchowej jedności. Polityczny patryotyzm zamiast dotychczasowego szkodliwego patryotyzmu“. Źle by jednak zrozumiano autora, gdyby nie dodano do tej formuły „na teraz“, gdyż idzie tu o tymczasowe zrzeczenie się a ów polityczny patryotyzm ma na celu wychowanie społeczeństwa dla przyszłych, lepszych czasów. „Dla Polaków — mówi Koźmian — nie tylko jest obowiązkiem ale koniecznością pozostać narodem“ a mianowicie dla niego, istnienie narodu polskiego polega pod względem materyalnym i geograficznym na posiadaniu ziemi przez lud polski, oraz na dobrobycie we wszelkich dziedzinach społecznego życia; pod względem zaś duchowym, na ogólnej moralności, która bez podstawy religijnej obejść się nie może, a zatem na.... „katolicyzmie“. „Dawne stronnictwa konserwatywne opierały się na socyalnych i religijnych zasadach, nowa szkoła (Stańczyki) tylko na politycznych. W społeczeństwie, w którem najgorętszem usiłowaniem demokraty, jest należenie do szlachty, w którem w każdym demokracie jest coś ze szlachcica, a w każdym szlachcicu cos z demokraty, w każdym ultra rewolucyoniście tak dobrze, jak w każdym ultra-konserwatyście, tkwi demagog, w takiem społeczeństwie, demokracya nie jest niebezpieczną....“ Zauważmy z powodu tych charakterystycznych zdań, które mają określać nowy „polityczny patryotyzm“, że ten kierunek jest austryackiego pochodzenia, że tam zdobył on przewagę, a jak wiadomo na także coraz większy zyskuje grunt. Tylko, że nie ogranicza się rzecz do głośno obwieszczonego celu, pielęgnowania narodowości polskiej, jako takiej, przeciw czemu my, o ile przy tem uwzględnionymi by były państwowe obowiązki i prawa Prus, nic zarzucić nie moglibyśmy, lecz w praktyce występuje narodowa polska propaganda. kosztem niemieckości, oraz ultramontańska, kosztem protestantyzmu. Ztąd też wcześniej, czy później nastąpić musi rozwój wypadków wprost przeciwny celom „Stańczykowskiej szkoły“. Historycznie także książka jest wysoce zajmującą i przynosi wiele rzeczy nowych. Koźmian opowiada na podstawie własnych wspomnień, oraz żywej tradycyi ustnej, a także odnośna literatura dobrze mu jest znaną. Pruska strona kwestyi jest, zdaje się nam, z umysłu, po macoszemu traktowana. Tu też tu natrafia się na największe pomyłki, ale w ogóle obraz jest trafny. Niestety, autor nie przytacza nigdzie źródeł, co mianowicie ważnem by było tam, gdzie zapisane są nieznane dotąd oświadczenia Napoleona III i jego ministrów. Wydają się one przecież co do treści autentycznemi, w każdym razie nie są nieprawdopodobne. Opowiadanie jest nieco rozwlekłe i czasem powtarza się; ale pochodzi to z układu. Autor opowiada najprzód swoje własne doświadczenia, a dopiero potem stwierdza polityczne następstwa, jak mu się z kolei jasno przedstawiły. Przekład można tylko pochwalić. Ale zabawnem jest przeistoczenie margrabiego (Wielopolskiego) w markgrafa“.

Znamionującym dobrze tutejszy sposób myślenia jest fakt, że dzienniki, piszące o książce Koźmiana, twierdzą, że nie dość ocenił Bismarcka i nie dość jako realny polityk podniósł jego zasługi Pokazuje się, że pod tym względem nigdy dosyć. Zwrócił tu na siebie uwagę także zakaz cenzury petersburskiej, który nastąpił dopiero, gdy się ukazał przekład niemiecki książki. — Zapewniano mnie jednak, iż nie należy w tem widzieć symptomatu, lecz, że jest to raczej skutkiem szablonu.

Katastrofa w Moskwie.

Ze wszystkich dalszych sprawozdań dzienników o strasznej katastrofie w Moskwie pokazuje się, że spowodowały ją głównie: natura terenu pola Chodyńskiego przed głównemi wejściami po lewej stronie placu zabaw; niespodziewanie wczesny napływ olbrzymich mas ludu, które ukazały się przed wejściami już o godzinie 5 z rana, gdy większy oddział policyi ustawiono tam dopiero o godzinie pół do 7; chybione zupełnie urządzenie bufetów i wejść do nich prowadzących. Wreszcie zupełnie niedostateczne zarządzenia policyi.

„Równolegle do szeregu bufetów — pisze sprawozdawca *Russkich Wiedomosti* — ciągnął się za szosą najpierw głęboki kanał a dalej olbrzymi parów, szeroki mniej więcej na 30 stóp, a głęboki na 2 stopy, z urwistymi brzegami pełen dołów i wybojów. Parów ten ciągnął się wzdłuż bufetów na długości pół kilometra, a między jego brzegiem i bufetami pozostawał tylko wązki na 20 do 30 kroków szeroki pas wolnej przestrzeni, na której lud miał zbierać się przed przejściem na pole zabaw dla otrzymania węzełków z poczęstunkami. Tu jednak pomieściła się zaledwie jedna tysiączna część tłumu. Już o godzinie 3 w nocy wązki ten przesmyk nabity był ludźmi, a reszta tłumu zapełniała dno parowu i jeszcze olbrzymi szmat przyległego pola. W miarę przypływu nowych fal ciżba stawała się coraz większą; w parowie szczególniej natłok był straszny. Stały tu tysiące między dwoma wysokimi brzegami, ściśnięte strasznie, nie mogąc poruszyć ręką. Rzekłbyś, że cała otchłań zapełniona była aż po oba brzegi tylko czapkami i kapeluszami; po za tem nic widać nie było. Głowy i czapki nie tworzyły zresztą gładkiej zupełnie powierzchni. Wszędzie widać było zagłębienia, odpowiadające falistości gruntu i niezliczonym wybojom i dziurom na dnie parowu. Pod wpływem okropnego ścisku i gorąca wielu słabło i mdlało, żadną miarą jednak nie mogli wydobyć się ze zwartej masy; nie mogli nawet upaść na ziemię, lecz tkwili dalej w gęstej ciżbie. Trwało to godzinę. Kobiety, dzieci, starcy wzywali pomocy, błagali, aby ich wypuszczono, było to jednak fizycznem niepodobieństwem. Drobne dzieci i wyrostków podnoszono na ramiona i pozwolono im pełzać po głowach w jedną i drugą stronę. Około godziny 5 rano liczono już wszędzie mnóstwo zemdlonych i osłabłych. Niektórych przesuwano dalej po głowach, większość znajdowała się jak w kleszczach zbitego w jedną masę tłumu.

W chłodnem rannem powietrzu unosił się nad temi setkami tysięcy opar, niby mgła nad bagnami. Była to gorąca para, wydobywająca się z ciał ludzkich; niebawem stała się ona tak gęstą, że głowy ludzi stojących w parowie pokryła jakby zasłoną. Około godz. 6 w przednich szeregach powstał ruch jakiś Nie mogąc już dłużej znosić nacisku dalszych szeregów masy najbliżej stojące zażądały, aby zaczęto rozdawać węzełki. Żądanie to rozlegało się głośniej i gwałtowniej, w bufetach zatrzeszczały deski i belki zaczęły się chwiać, osoby, którym powierzono rozdawanie, chcąc ocalić siebie, zaczęły w środkowych bufetach rozdawać owe węzełki i rzucać je w tłum. Ztąd też rozległ się okrzyk „Rozdają!“ który spowodował w tłumie straszne zamieszanie, okupione tylu ofiarami. Wszyscy cisnęli się i szturmowali z obu stron naprzód do środkowych bufetów, gdzie zaczęto rozdawać podarunki. Tłum zmiótł kozaków i żołnierzy ustawionych przed bufetami i z nieprzepartą siłą brał szturmem bufety i wązkie między nimi przejścia. W zapełniony gęsto parów wpadały od tyłu tysiące ludzi, stojący zaś na przedzie nie zdołali jeszcze wdrapać się na drugą stronę po spadzistych brzegach. Każdy, stojący w wybojach i dziurach, padał na ziemię i ginął pod nogami tłumu. Morderczy ten pochód trwał zaledwie 10 minut, a towarzyszyły mu takie straszne krzyki i jęki, że masa zatrzymała się w końcu i zaczęła sobie zdawać sprawę z nieszczęścia. Ukazała się wreszcie policya i wojsko; zaczęto wyciągać i uprzątać zeszpecone, zakrwawione ciała. Zaledwie piąta część zgromadzonych wzięła udział w zabawie ludowej, reszta pod strasznem wrażeniem wróciła do domu. Wielu wlokło się jeszcze czas jakiś po polu i padało tam wreszcie bez życia. Wszędzie w około widowni katastrofy znajdowano trupy.

Większa część zginęła w wybojach i dołach owego fatalnego parowu, wielu jednak, wydobywszy się z najniebezpieczniejszego miejsca, ginęło przy bufetach. Te ostatnie ustawiono w jednej linii w równych odstępach; między jednym a drugim zostawiono wejście na plac zabaw. Otóż wejścia te miały na nieszczęście kształt trójkątny i zwężały się w kierunku placu zabaw. W tych to wązkich przejściach zduszono jeszcze setki ludzi.“

KRONIKA

Lwów, 8 czerwca.

— **Uroczystość Bożego Ciała** według obrządku grecko-katolickiego, obchodzono wczoraj w mieście naszem tradycyjnym zwyczajem z wielką okazałością. Solenne nabożeństwo w cerkwi wołoskiej odprawił JEm. ks. Kard. Sembratowicz w asystencyi licznego duchowieństwa. Po nabożeństwie odbyła się procesya dokoła Rynku głównego, gdzie były ustawione ołtarze. Za baldachimem z Przenajśw. Sakramentem postępował w zastępstwie JE. Pana Namiestnika, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, dalej Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, grono radców Namiestnictwa, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz wojskowość. Podczas procesyi honorową asystencyę wojskową spełniał 24 p. p. z kapelą.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Stanisław Walkowski, rodem z Krzeszowic i Stefan Bolesław Łukocz Łuniewski, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Dyrekcya** Stowarzyszenia zaliczkowego urzędników, wybrała na rok 1895/6 prezesem p. Karola Grackę, emer. starszego radcę rachunkowego, a zastępcą jego dr. Kazimierza Łuczkiewicza, sekretarza c. k. Prokuratoryi skarbu.

— **Wycieczka Koła literacko-artystycznego.** Od kilku dni zapowiadały pisma miejscowe wycieczkę członków Koła i gości w towarzystwie uroczych Lwowianek do Lesienic. Nic więc dziwnego, że w sobotę o naznaczonej z góry godzinie tramwajami i powozami dążyły większe i mniejsze gromadki pań i panów ku rogatce Łyczakowskiej, gdzie ich oczekiwał komitet zabawy, gdzie też przygrywała kapela 30 p. p., witając nadciągających zwolna wycieczkowców. Stokilkadziesiąt osób — rozmawiając wesoło i bawiąc się — wkroczyło o zachodzie słońca do lasu; dźwiękom orkiestry towarzyszył gwar i śmiech młodych i starych; po spożyciu podwieczorku i grach towarzyskich przeniosło się całe towarzystwo do elektrycznie oświetlonej sali, gdzie starsi zasiedli do kolacyi, młódź zaś rozpoczęła tańce. — Ognie sztuczne zakończyły zabawę, poczem wszyscy ruszyli z powrotem do miasta, postanawiając na drugą wycieczkę Koła stawić się w większym jeszcze komplecie.

— **Pożary.** Według telegramów wydarzyły się w kraju naszym w ostatnich dniach następujące pożary: W d. 4 b. m. w Oleszycach starych (pow. Cieszanów) spłonęło 70 budynków, szkoda wynosi 20.000 zł. W Lublińcu starym (pow. Cieszanów) spłonęło w tym samym dniu 50 budynków, szkoda zrządzona przez pożar wynosi 20.000 zł.

W d. 6 b. m. w Drohowyżu spaliło się przeszło 300 domów, w pożarze zginęło jedno dziecko. W tym samym dniu spłonęła połowa miasteczka Rudnik (pow. Nisko). Spaliło się mianowicie 174 domów mieszkalnych i 247 innych budynków a w płomieniach zginęło dwoje ludzi oraz dużo bydła.

W dniu wczorajszym wreszcie w Delatytynie spłonęło 32 domów żydowskich. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była nieostrożność.

— **Akademia Umiejętności w Krakowie** ogłasza niniejszem konkurs na jednorazowe stypendyum im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego.

O stypendyum to, wynoszące 1200 zł. a. w. ubiegać się mogą kandydaci, którzy ukończyli nauki w Uniwersytecie Jagiellońskim i posiadają stopień doktora filozofii lub prawa, albo też egzamina rządowe, a poświęcają się studyom

rzeczy polskich (historyi polskiej w najobszerniejszem znaczeniu, literatury polskiej, języka lub prawa polskiego).

Stypendysta obowiązany będzie wyjechać na jeden rok do Paryża celem dopełnienia swych studyów i tam pracować przez 18 godzin tygodniowo przy Stacyi Naukowej polskiej pod kierunkiem delegata Akademii według instrukcyi, którą otrzyma od zarządu Akademii.

Stypendyum wypłaci kasa Akademii w Krakowie w dwóch równych ratach dnia 1 października 1896 r. i 1 kwietnia 1897 r.

Podania należy wnieść do zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie najdalej do dnia 30 czerwca 1896 r.

— **Św. Medard,** którego uroczystość na dzień dzisiejszy przypada, ma dla domorosłyeh meteorologów naszych, jak wiadomo, szczególne, tradycyjnemi pojęciami narodu uświęcone znaczenie Do południa panowała najzupełniejsza pogoda. Około godziny 1 popołudniu poczęły się zbierać chmury, groźny odgłos dalekich grzmotów zsyłając ku ziemi. O godzinie 2½ lunął deszcz.

— **Wyścigi cyklistów.** Wczoraj popołudniu przy sprzyjającej pogodzie wyruszyła liczna publiczność na plac Wystawy krajowej nad parkiem Stryjskim, gdzie na dawniejszem boisku gimnastycznem cykliści lwowscy założyli swój tor. Odbywały się wyścigi cyklistów. Biegów było siedm; wszystkie budziły wielkie zajęcie widzów. Podajemy nazwiska zwycięzców. W pierwszym biegu p. Antoni Mitschka z Krakowa, w drngim dr. Henryk Mikolasch, w trzecim pp. Strzelecki i Arnold Friedrich, w piątym p. Ritterschild Zdzisław z Krakowa, w szóstym p. Mitschka. Ostatnim był wyścig z wyrównaniem na rowerach podwójnych. U startu stanęli pierwsi pp. Gustowicz i Arnold Friedrich, po nich bracia Wład. i Miecz. Gelpi, wreszcie pp. Strzelecki i Wiszniewski.

— **Strejk stolarzy.** Pewna część czeladników stolarskich we Lwowie zaprzestała z dniem dzisiejszym roboty. Zapowiedzieli oni właścicielom warstatów przed dwoma tygodniami, że zaprzestaną robić, jeśli majstrowie nie zgodzą się na ich warunki, t. j. skrócenie czasu pracy na 10 godzin dziennie i wyznaczenie minimalnej płacy 1 zł. 30 ct. dziennie. Właściciele największej pracowni stolarskiej we Lwowie pp. Wczelacy, w toku rokowań z czeladnikami zgodzili się na pewne ustępstwa, które cyfrowo wziąwszy przedstawiają polepszenie płac o 15 prc. Jak podaliśmy wyżej, tylko część robotników stolarskich strejkuje.

— **Sprawcę kradzieży** w tutejszej reprezentacyi krakowskiego Tow. ubezpieczeń, aresztowano wczoraj w południe z polecenia dyrekcyi reprezentacyi, w jego mieszkaniu i oddano sądowi.

— **Egzamin dojrzałości** w polskiem gimnazyum w Przemyślu złożyli: Aleksiewicz Bazyli (ekstern.), Dawid Maks, Dobrzański Józef (z odznaczeniem), Dziworyński Feliks, Gałuszka Jan, Glanz Bronisław, Kawecki Zygmunt, Kwaśniewski Bronisław, Lauterbach Emanuel, Linker Adam, Oberhard Dawid, Orzechowski Kazimierz (z odznaczeniem), Philipp Franciszek, Probstein Mendel (z odznaczeniem), Reich Salamon, Romanowski Wacław, Salwicki Antoni, Sławiński Zdzisław, Stankiewicz Bronisław, Stankiewicz Ludomir, Szałowski Grzegorz (z odznaczeniem), Żurawski Jan.

— **W Administracyi** naszego pisma złożył zarząd „Narodnej Torhowli“ w Tarnopolu dla rodziny z 7-giem dzieci we Lwowie, kwotę 2 zł. i starą odzież.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
7/6	2 połud.	760.22	+23·8	SW	1	6
7/6	9 wiecz.	760·12	+18·8	E	1	9
8/6	7 rano	761·17	+18·0	S	1	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 7 czerwca do 7 rano dnia 8 czerwca b. r. była +26 6°C., najniższa +13·4°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Śluby.** W dniu 5 b. m. pobłogosławiony został w kościele Wotywnym w Wiedniu związek małżeński p. Józefa Lasockiego, rotmistrza 1 pułku ułanów, z panną Maryą Romaszkanówną.

W dniu 13 b. m. odbędzie się ślub hr. Adolfa Ledebura, c. i k. podkomorzego i porucznika pułku ułanów nr. 1, syna JE. P. Ministra rolnictwa z hrabiną Maryą Resseguier de Miremont.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Zygmunt Lanc, c. i k. porucznik 11 p. ułanów w pensyi, b. właść. dóbr Soposzyna.

W Zabłotowie, Julia z Balzerów Jazłówowa, wdowa po c. k. geometrze, przeżywszy lat 72.

W Warszawie, Ludwik Natanson, dr. medycyny, urodzony w Warszawie w roku 1822. W r. 1838 wstąpił do Akademii medyko-chirurgicznej w Wilnie, poczem przeszedł na wydział lekarski w Dorpacie; doktoryzował się zaś w radzie lekarskiej Królestwa. Osiadłszy w Warszawie, zyskał w krótkim czasie szeroką praktykę lekarską, a wśród współwyznawców swoich stanowisko prezesa gminy wyznaniowej żydowskiej. Przed laty kilku obchodził 50-letni jubileusz pracy w zawodzie lekarskim. Celem uczczenia pamięci zmarłego, zebrano przeszło 30.000 rubli i przeznaczono na zakup narzędzi dla rzemieślników żydów. Pracami swojemi wzbogacił literaturę medyczną. W r. 1847 wraz z doktorami Le Brunem i Helbichem założył *Tygodnik lekarski*, którego był przez długi czas redaktorem. Z licznych prac dr. Natansona, drukowanych w rozmaitych czasopismach, ważniejsze są: „Uwagi fizyologiczne nad dyagnostyką kurczów“, „Uwagi fizyologiczne nad abecadłem polskiem“, osobno zaś wydał „Nowe listy Liebiga o chemii“, „Krótki rys anatomii ciała ludzkiego“, „Urywki w kwestyi wychowania“, duże dzieło „O hygienie“ i w. i.

Joanna Krzywobłocka, kierowniczka pensyonatu żeńskiego.

— **Skarbiec w katedrze.** Z powodu wewnętrznej restauracyi skarbca w katedrze na Wawelu, zwiedzanie skarbca na czas pewien wstrzymano.

— **Wystawa peszteńska.** Komitet zarządzający wystawą, zaprosił korespondentów rossyjskich, ażeby odwiedzili wystawę. Zapewniono im bezpłatny przejazd z Moskwy do Budapesztu i odwrotnie, przejazd wszystkiemi liniami kolei węgierskich, jako też komunikacyą wodną, bezpłatny pobyt i utrzymanie w pierwszorzędnych hotelach w Budapeszcie. Wyjazd pociągiem nadzwyczajnym oznaczono z Moskwy na dzień 7 czerwca.

= **Zamach samobójczy.** Anna Ch., służąca pod l. 22 przy ulicy Hetmańskiej, usiłowała wczoraj w południe w zamiarze sambójczym rzucić się z ganku trzeciego piętra tej realności. W ostatniej chwili udaremnili to dwaj lokatorowie tamtejsi, pochwyciwszy w czas desperatkę. Powodem było złe pożycie małżeńskie.

— **Pogrzeb Rossi'ego** odbędzie się we Florencyi; wszystkie dzienniki włoskie poświęcają jego pamięci zaszczytne nekrologi, zapisując olbrzymią stratę jaką poniosła sztuka dramatyczna przez jego śmierć.

— **Abbey, Schoeffel i Grau,** znani przedsiębiorcy teatralni, którzy obwozili po Ameryce, między wieloma znakomitościami, Henry Irvinga, Ellen Terry, Melbę a ostatnio Sarę Bernhardt, ogłosili w Nowym Jorku upadłość z pasywami 400.000 dolarów. Towarzystwo operowe Lilian Russel kosztowało ich samo jedno 200.000 dolarów. Mr. Grau wyjechał 23 maja z Sarą Bernhardt, która poprzedniego dnia pożegnała się z publicznością New-Yorku, do Paryża.

— **Dreyfuss.** Wiadomo, że sąd wojenny w Paryżu skazał znanego kapitana Dreyfussa, izraelitę, po odebraniu mu honorów wojskowych, na wygnanie, za wydawanie planów wojennych. Dreyfuss mieszka obecnie na małej wyspie, zwanej wyspą szatana. Prócz niego i 6 dozorców, nie ma na niej żywej duszy. Dozorcom nie wolno pod ciężką karą rozmawiać z więźniem. Wyspa szatańska jest skalista a tak mała, że w ciągu dwóch godzin można ją obejść dokoła. Dreyfussowi wolno się swobodnie przechadzać. Skoro jednak jaka łódź ku wyspie nadpływa, zamykają go dozorcy w chacie i nie puszczają prędzej, aż łódź od brzegów wyspy się nie oddali. Trudno więźniowi myśleć o ucieczce. Jakkolwiek inna wyspa leży tak blisko, że dobry pływak mógłby do niej dopłynąć, ucieczka taka groziłaby pewną śmiercią śmiałkowi, albowiem w wodach tamtejszych żyje bardzo wiele hajów czyli wilków morskich, które z pewnością rozszarpałyby każdego, coby się odważył wejść w wodę. Więźniowi wolno czytać książki i pisać, lecz trudno cały dzień tem się zajmować. Ażeby zabić czas, leży Dreyfuss zazwyczaj 18 godzin w łóżku. Od czasu do czasu przyjeżdża z sąsiedniej wyspy lekarz. Z nim jednym więzień rozmawia, a każdy pojmie, jaką rozkoszą dla niego być muszą każde takie odwiedziny, przy których po tygodniach milczenia znów głos ludzki posłyszy. Młody stosunkowo więzień zestarzał się prędko i posiwiał.

— **Ks. Walii,** jak doniósł telegraf — wygrał Derby! Oto najważniejsza wiadomość z Anglii. Wszystkie dzienniki w artykułach pełnych zachwytu podnoszą dzielnego „Persimona“, który w Epsom pierwszy przybył do mety, wywołując najwyższe objawy entuzyazmu ze strony publiczności. Wieczorem podejmował ks Walii członków Jockey-Clubu, a we wszystkich lokalach publicznych na znak radości grano hymn narodowy.

— **Markiz de Noailles,** następca Herbette'a w Berlinie, jest przedmiotem wielkiego zainteresowania się w prasie niemieckiej, objawiającego się oczywiście szeregiem interwiewów. Interwiewował go więc paryski korespondent *Berliner Tagblattu*, a następnie korespondent *Frankf. Ztg.* Markiz naturalnie nie powiedział nic ciekawego żadnemu z tych panów, pocieszył jednak ostatniego darowaniem mu egzemplarza swej książki o Henryku Walezyuszu w Polsce. Gdyby się nie miało do czynienia z dyplomatą, sądzićby można, że ten dar jest wypływem wielkiej złośliwości. Książka bowiem markiza tchnie dla Polski wieku XVI sympatyą, „graniczącą z entuzyazmem“, jak wyznaje korespondent gazety, która na codzień tchnie do Polaków — powiedzmy: niechęcią, graniczącą z nienawiścią. Zmuszony grzecznością ambasadora, korespondent podaje w przedwczorajszym numerze *Frankf. Ztg.* obszerny rozbiór jego książki.

— **W kronice sportowej** notują dzienniki rossyjskie wiadomość, że w r. b. po raz pierwszy zjawiły się konie austryackich hodowców na hypodromie moskiewskim w sezonie wyścigów wiosennych. Przysłano tylko same klacze, gdyż te, według ustawy, nie noszą w Rossyi nadwagi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Klapkiewicz w „Przed ślubem“, Moulinet w „Właścicielu Kuźnic“, Hilary w Blizińskiego „Ciotce na wydaniu“ i Onufry Ciaputkiewicz z „Grubych ryb“ Bałuckiego, oto typy, jakie w dniach ostatnich przesunęły się przed naszymi oczyma na scenie lwowskiej, w wybornem wykonaniu p. Wojdałowicza. Żeby nas zapytano, której z tych ról dajemy pierwszeństwo, rzeczywiście odpowiedzieć byśmy sumiennie nie mogli, — wszystkie mają jedną i tę samą wybitną cechę: wielką naturalność i swobodę, wszystkie są niezmiernie sympatyczne, wszystkie w szczegółach odrębne a pojęte doskonale. Moulinet różni się od innych jeszcze i narodowością a intuicya artysty poczyniła też w tej roli pewne charakterystyczne zmiany, odpowiadające zupełnie typowi. Są zresztą w grze p. Wojdałowicza niektóre drobne a tak misternie obmyślane szczegóły, że chwytają od razu uwagę widza i usposabiają go doskonale. Artysta panuje teraz najzupełniej nad głosem, nad wyrazem twarzy, nad każdym swym gestem, to też wszystkie typy, stworzone przez niego na scenie, wrażają się silnie w pamięć i nie rychło zapomnieć się dadzą. Gość warszawski nie może się też uskarżać na przyjęcie. Publiczność na każdym jego występie gromadzi się licznie i nie szczędzi oklasków sympatycznemu, a tak utalentowanemu artyście, z którym łączą ją dobre, dawne wspomnienia.

„Goplana“ Żeleńskiego, zamieszczona w programie tegorocznego sezonu operowego w Krakowie, ma być — jak się dowiaduje *Czas* — przedstawiona w pierwszej połowie lipca. Pospieszamy podzielić się tą wiadomością z licznymi lubownikami dobrej muzyki, którzy z niecierpliwością tego dnia wyglądają. Rolę Goplany ma objąć p. Dąbrowska.

Dyrekcya teatru czeskiego zapowiedziała, że jak tylko opera ta wejdzie na scenę u nas, natychmiast gotową jest wystawić ją także w Pradze.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

We wtorek, (w teatrze letnim) piąty i przedostatni gościnny występ Władysława Wojdałowicza „Gęsi i gąski“ komedya w 5 aktach Michała Bałuckiego.

We środę (w teatrze letnim) pierwszy gościnny występ Marcelego Zboińskiego, artysty teatru krakowskiego, i ostatni gościnny występ p. Władysława Wojdałowicza, „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry ojca.

We czwartek (w teatrze letnim) drugi gościnny występ Marcelego Zboińskiego, „Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W sobotę (w teatrze letnim), trzeci gościnny występ Marcelego Zboińskiego, „Panie kochanku“, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Sonnenthal pisze obecnie pamiętniki, w których przedstawi rozwój stopniowy swego talentu i opowie stosunki, jakie go łączyły z autorami i kolegami w sztuce.

Max Zach, ziomek nasz powołany został na stanowisko dyrygenta koncertów popularnych w Bostonie.

P. Zach urodzony we Lwowie, skończył tut. konserwatoryum jako skrzypek pod kierownictwem prof. Brückmana, następnie kształcił się w Wiedniu pod kierownictwem prof. Grüna i prof. Fuchsa, poczem przeniósł się do Bostonu. Tam wsławił się jako członek kwartetu Adamowskich oraz jako kompozytor i dyrygent. Stanowisko obecne obejmuje po Wł. Adamowskim.

P. Marta Thorsen-Jankowska występuje obecnie z powodzeniem w królewskiej nadwornej operze w Berlinie jako Gretel w operze Hümperdinka „Hansel und Gretel“.

W Paryżu umarł jeden z uczonych, będących chlubą nauki francuskiej, geolog Gabryel August Daubrée; miał 82 lat, a od r. 1839 był już profesorem geologii i mineralogii najpierw w Uniwersytecie strasburskim, a potem w Paryżu. Jego dzieła o „Metamorfizmie“, o „Wewnętrznem cieple kuli ziemskiej“, o „Trzęsieniach ziemi“, o „Meteorytach“ są niezmiernie cenione. On to jeden z najpierwszych zaczął sprawdzać geologię doświadczalną, czyli w laboratoryum swojem odtwarzać w miniaturze przedwieczne zjawiska geologiczne. Był od r. 1861 członkiem Akademii nauk ścisłych, wielkim oficerem Legii honorowej, a później członkiem rady najwyższej tego orderu.

Z Akademii francuskiej. Jak wiadomo, krzesło po Al. Dumasie nie zostało zajęte; po trzechkrotnem głosowaniu, w którem Zola nie otrzymał potrzebnej ilości głosów, odroczono wybór na pół roku. Następcą Pasteura został w pierwszem skrutynium wybrany Gaston Paris, uczony profesor, znakomity filolog i historyk literatury; jego najnowszem dziełem jest „La Poésie au moyen âge“. Zola oświadczył, że bynajmniej nie jest zrażonym, przeciwnie kandydatury nie cofa a opozycya zachęca go do nowej walki.

„Mody paryskie“. W nr. 8 tego młodego lecz już bardzo poczytnego i przez płeć nadobną poszukiwanego wydawnictwa, zasługuje na uwagę wyborny „przegląd mód“, w którym fachowe pióro wyjaśnia najnowszy zwrot kroju rękawów, t. j. powrót do czasów Ludwika XV i XVI. Liczne i pięknie, jak zwykle, wykonane ilustracye na temat mód wiosennych i letnich, oraz robót kobiecych, są prawdziwą ozdobą numeru, do którego nadto bezpłatnie dołącza redakcya nowy arkusz powieści p. t.: „Zły duch“ w przekładzie z francuskiego.

Kuryer Świąteczny, stary i dobry nasz znajomy, ożył po wielu niewesołych przejściach na nowo, by jak dawniej rozśmieszać i bawić licznych swoich czytelników. Redakcyę pisma prowadzi teraz p. Józef Jankowski; udatne rysunki, koncepta i dowcipy złożyły się na całość urozmaiconą i sympatyczną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa i premiowanie bydła, urządzone staraniem stryjsko-żydaczowskiego oddziału galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się w Żydaczowie we wtorek 16-go czerwca, a w Stryju we środę 17 czerwca b. r. Początek o godzinie 9 rano i do tej godziny wszystko bydło zebrane być winno; a to bydło z powiatu żydaczowskiego w oznaczonym powyżej dniu na targowicy bydlęcej w Żydaczowie, a bydło z powiatu stryjskiego w Stryju w Olszynie (ogrodzie miejskim) ze wstępem od gościńca skolskiego. Woły kupne są od premiowania nagrodami rządowemi wykluczone; w ogóle zaś mogą być premiowane woły tylko robocze do pięciu lat wieku, krowy do 8 lat, a jałowniki do 3 lat mające i buhaje tylko licencyowane. — Bydło handlarzy zawodowych jest od premiowania wykluczone.

Konkurs. W zarządzie warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego podjęta została uchwała zarządzenia nowego konkursu na napisanie zwięzłego podręcznika dla włościan o uprawie warzywa. Autor najlepszej pracy otrzyma 100 rubli., przyczem Towarzystwo zastrzega sobie prawo wydrukowania na swój rachunek 3000 egzemplarzy. Prace nadsyłane być winny do zarządu Towarzystwa najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1897 r.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 14·05 do 14·10, loco Ołomuniec 13·20 do 13·30, loco Berno-Wiedeń 13·20 do 13·30, na czerwiec loco Aussig 14·10 do 14·15, cukier w kostkach prima 36·50 do 37·—, secunda 36·25 do 36·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 5 czerwca 1896 przypędzono 2327 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 33 do 36 ct., za towar tuczny 36 do 38 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 2267 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go czerwca: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·80 do 7·20, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 25·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 27 maja do 3 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7·25 do 7·50, żyto stare — do —, nowe 5·95 do 6·25, jęczmień browarny 5·— do 5·50, pastewny 4·50 do 4·85, owies 5·55 do 5·95, hreczka 6·90 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·10 do 5·45, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·35 do 6·85, groch pastewny 5·— do 5·25, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·61, wyka 4·45 do 4·75, koniczyna czer. 25·— do 35·—, koniczyna biała 25·— do 40·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 8·25 do 8·65, rzepak nowy 7·25 do 7·50, —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·15 do 14·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani powróci jutro z Budapesztu do Wiednia i zabawi do końca b. miesiąca w Zamku cesarskim w Lainz, poczem uda się na pobyt letni do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Otton przeniesie się ze Swą Najd. Rodziną z Oedenburga na stały pobyt do Wiednia; nastąpi to prawdopodobnie już z początkiem tegorocznej jesieni. Najd. Arcyksięstwo zamieszkają w pałacu na Augarten, który jak wiadomo zajmował dawniej zmarły wielki ochmistrz Dworu książę Hohenlohe.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Wdowa po ś. p. Arcyksięciu Karolu Ludwiku, udaje się w najbliższych dniach do zamku Konopiszt w Czechach, gdzie przebywa Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este.

W piątek odbyło się pierwsze merytoryczne posiedzenie wiedeńskiej rady gminnej. Wniosek Voglera i towarzyszy, aby z powodu jubileuszu 50-letnich rządów Najj. Pana wznieść pomnik sztuki, dalej utworzyć fundacyę dobroczynną, oraz złożyć odpowiedni akt hołdu Monarsze, uchwaliła rada przekazać wydziałowi miej. Burmistrz Strohbach oświadczył, że prezydyum zajmie się szczegółowo powyższą kwestyą. — W dalszym ciągu obrad przedłożył Gessmann wniosek, aby wystosować do Sejmu dolno-austryackiego petycyę, żądającą zniesienia wydziału miej. (*Stadtrath*) i przekazać jego agendy sekcyom i komisyom jakoteż magistratowi.

W bieżącym roku odbyć się mają w Austryi wybory do kilku Sejmów krajowych. Według dzienników wybory odbędą się w jesieni.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż według wiadomości, jakie tam nadeszły, odwiedzi car w połowie sierpnia dwór berliński, zaś w końcu sierpnia uda się do Wiednia. Niewiadomo jednak czy w tej podróży będzie mogła carowi towarzyszyć carowa.

Pruski minister wojny oświadczył w komisyi budżetowej, że dwuletnia służba wojskowa, jak dotąd, okazała się praktyczną, dla tego o przywróceniu trzechletniej nie ma na razie mowy. Nie myśli też rząd o powiększeniu wojska, bo na to brak ludzi i pieniędzy a zresztą pokój, jak się zdaje, zapewniony jest na długie lata.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się, że podczas pobytu nuncyusza Agliardiego w Petersburgu, prowadzone będą układy co do niektórych punktów odnoszących się do obsadzenia biskupich stolic.

Według tegoż dziennika komisya zgodziła się na wprowadzenie w Królestwie Polskiem rady adwokatów przysięgłych z pewnemi zmianami w myśl propozycyj prezesa Izby sądowej warszawskiej.

Do Belgradu przybyła po dłuższej przerwie królowa Natalia. Witali ją na dworcu kolejowym król, posłowie francuski i austryacki, ministrowie, metropolita i inni dostojnicy państwowi. Król Aleksander otrzymał od bawiącego w Moskwie księcia Czarnogóry telegram, w którym książę oznajmia, iż z powodu nagłej choroby swojego syna księcia Mirki, nie może przybyć w dniu oznaczonym, t. j. 15 b. m. do Belgradu. Książę zapowiada swój przyjazd na później, mianowicie po wizycie w Konstantynopolu.

Ks. Ferdynand bułgarski dziś wieczorem opuści Moskwę, zabawi jednak jeszcze czas krótki w Rossyi. Prezes gabinetu Stoiłow powróci do Sofii na Wiedeń, gdzie zatrzyma się krótko. Książę zamanifestował znowu publicznie swe rossyjskie sympatye. *Mir*, organ obecnego rządu bułgarskiego, ogłasza telegram księcia Ferdynanda z Moskwy, wystosowany do ministrów, w którym donosi, że z okazyi koronacyi carstwa otrzymał z Bułgaryi liczne telegramy, wyrażające uległość, miłość i serdeczne życzenia dla cara. Książę doniósł carowi i carowej o tych patryotycznych uczuciach ludu bułgarskiego, które cara i jego małżonkę wielce uradowały. Car polecił księciu obwieścić to narodowi bułgarskiemu.

Proces gen. Baratierego rozpoczął się w Massawie — jak wiadomo — w piątek. Po odczytaniu aktu oskarżenia, wykluczył trybunał na wniosek prokuratora gen. Baldisserę, jako świadka odwodowego. Następnie odczytano raport naczelnej komendy o bitwie w d. 1 marca, poczem gen. Baratieri rozpoczął w sposób szczegółowy tłumaczyć swe postępowanie. Około południa przerwano rozprawę z powodu znużenia Baratierego.

Proces potrwa prawdopodobnie sześć dni. We włoskich kołach wojskowych przypuszczają, że proces może zakończyć się wyrokiem uwalniającym.

Śródziemnomorska eskadra angielska, przebywająca obecnie w Liworno zawinie 9 czerwca do portu w Civita Vecchia w Rzymie. Zapewniają, iż komendant eskadry admirał Seymour, wraz z wyższymi oficerami przybędzie do Rzymu, aby złożyć wizytę królowi i włoskiemu ministrowi marynarki.

W kołach republikańskich wielkie niezadowolenie wywołało zachowanie się nowomianowanego arcybiskupa Tuluzy mrgr. Mathieu, który w przemowie do młodego księcia Montpensier, przy bierzmowaniu wysławiał ród Orleanów w sposób niemiły dla rządu republiki. Wprawdzie w liście, zamieszczonym w *Journal des Débats*, arcybiskup Mathieu starał się osłabić znaczenie swej mowy, ale sprostowanie to nie uspokoiło umysłów. Przedwczoraj socyaliści interpelowali rząd w tej sprawie. Dyskusya była bardzo namiętna, zabierali głos: Rivet (interpelant), minister oświaty, Bourgeois, prezes gabinetu Méline 4 razy, który mówił bardzo energicznie, twierdząc, że ks. Mathieu należy do najliberalniejszych biskupów. W końcu rząd zwyciężył, bo Izba przyjęła porządek dzienny wyrażający mu zaufanie.

Petit Journal donosi, że w jednej z baterji fortu Bessoncourt pod Bolfortem, aresztowano dwóch cudzoziemców. Jeden z nich podobno austryacki poddany, najął drugiego, włoskiego robotnika, aby mu tenże dostarczył ważnych części składowych działa.

Herbette były ambasador w Berlinie powrócił już do Paryża. Obecnie prasa zastanawia się nad zimnem pożegnaniem, którego doznał ustępujący ambasador w kołach dworskich. Cesarz Wilhelm wbrew zwyczajowi, według którego wszyscy ustępujący francusey ambasadorowie otrzymywali order Czarnego Orła, nadał panu Herbette tylko mniejszy order Czerwonego Orła. Herbette odmówił przyjęcia tego orderu, oświadczając, że jako kawaler wielkiego krzyża legii honorowej, może uważać za równowartościowy jedynie order Czarnego Orła.

Na Krecie trwa ciągle wzburzenie a powstańcy zajmują coraz szersze tereny. Wys. Porta tymczasem pospiesza z wysyłaniem posiłków. W tej chwili generał gubernator rozporządza 32 batalionami wojska, które to siły, zdaniem jego wystarczą do uśmierzenia zbrojnego ruchu. Pacyfikacyę zamierza rozpocząć od okręgów Apokorona i Rhetymno. Koła tureckie zapewniają, iż w posiadaniu rządu znajdują się dowody, że Grecya popiera powstańców; znaleziono bowiem wśród broni, którą posługują się powstańcy, także broń pochodzenia greckiego.

Za przykładem Rossyi, która przez swego ambasadora poczyniła wobec Porty pewne kroki w sprawie kreteńskiej, podjęła także akcyę równoległą Francya. Porcie udzielono rady, aby po stłumieniu rokoszu, w dobrze zrozumianym własnym interesie uznała traktat z Aleppo za obowiązujący.

W sferach politycznych przypuszczają, że Grecya nie zaniecha dalszych usiłowań, celem skłonienia wszystkich mocarstw europejskich do interwencyi w sprawie kreteńskiej.

Do *Agencyi Havasa* donoszą, że wojska tureckie dopuszczają się ciągle rozlicznych nadużyć, łupią wsie przez które przechodzą, i mordują chrześcian, w czem pomaga im ludność muzułmańska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 8 czerwca. Najj. Pan przyjmując wczoraj w Zamku królewskim deputacyę hołdowniczą starszych żupanów pod przewodnictwem prezesa gabinetu br. Banffy'ego, odpowiedział bardzo łaskawie na przemowę Banffy'ego. Monarcha wyraził nadzieję, że starsi żupani i w przyszłości także aż do czasu, gdy kraj otrzyma tyle pożądany nowy ustrój administracyjny, starać się będą przez zabezpieczenie dobrej administracyi, przez nieustanną pieczę około materyalnego i duchowego dobra ludności, a to bez różnicy stronnictw i narodowości, spełniać godnie swoje zaszczytne zadanie. Uczynią to zaś nie tylko w interesie ludności i kraju lecz w interesie sprawienia radości Monarsze, albowiem Korona widzi największe Swe szczęście w zadowoleniu i pomyślności ludu.

Odpowiadając na przemówienie starszego burmistrza Ratha, który złożył hołd Monarsze w imieniu miasta Budapesztu, wypowiedział Najj. Pan gorące życzenie na przyszłość dla rozwijającej się i wzrastającej szybko stolicy, poczem wyraził przekonanie, że uprawnione nadzieje kraju, który w stolicy pragnie widzieć wzór wiernego, rzetelnego patryotyzmu, wzór cnót obywatelskich, moralności religijnej i postępu, znajdą tutaj odpowiedni odgłos. Będzie to dla Monarchy najpiękniejszą nagrodą za sympatye okazywane Budapesztowi i wzmocni Jego nadzieję, że tutaj w tem pięknem mieście będzie mógł Monarcha przy każdej sposobności spędzić tylko chwile przyjemne.

Budapeszt, 8 czerwca. Najj. Pani przybyła tu wczoraj wieczorem.

Budapeszt, 8 czerwca. Dzisiejszy pochód hołdowniczy na cześć rocznicy Koronacyi królewskiej, przestawiał obraz wspaniały i malowniczy. Olbrzymie tłumy ludności, oraz uczestnicy pochodu zgotowali Najjaśniejszym Państwu entuzyastyczne owacye. W pochodzie brały udział także banderye, deputacye komitatów, członkowie Sejmu węgierskiego, z których pewna część wystąpiła konno, oraz książęta Kościoła, którzy jechali w galowych karocach. Z Zamku królewskiego udał się pochód do kościoła koronacyjnego, gdzie przyłączył się pochód z insygniami koronacyjnemi. Cały pochód skierował się następnie do nowego pałacu sejmowego, dokąd Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne przybyły wprost przedtem. Wspólne, uroczyste posiedzenie obu Izb parlamentu rozpoczęło się o godzinie 1 popołudniu.

Budapeszt, 8 czerwca. Najj. Pan ułaskawił 149 osób, zasądzonych za przestępstwa polityczne, obrazę Majestatu, obrazę Najwyższego Domu Panującego, oraz za naruszenie ustaw popełnione bez złego zamiaru, z nędzy lub w porywie namiętności.

Moskwa, 8 czerwca. Car Mikołaj odbył wczoraj przegląd wojsk na Polu Chodyńskiem. Wojskiem w sile 50.000 ludzi, dowodził w. książę Włodzimierz. Tłumy ludności witały cara z zapałem. Następnie odbyło się w pałacu piotrowskim śniadanie. Popołudniu przyjmował car książąt obcych, ambasadorów i posłów państw zagranicznych na audyencyi pożegnalnej.

Paryż, 8 czerwca. Oficyalnie zaprzeczają pogłosce jakoby ministrowie Barthou i Cochery podali się do dymisyi.

W ogólnym stanie zdrowia Juliusza Simona nastąpiło wczoraj małe polepszenie.

Paryż, 8 czerwca. Juliusz Simon przyjął wczoraj św. Sakramenta. Katastrofa oczekiwana jest każdej chwili.

Cetynia, 8 czerwca. Dziennik urzędowy donosi, że książę Czarnogóry z powodu zasłabnięcia swojego syna księcia Mirki, widział się zniewolonym odłożyć na później zapowiedzianą podróż do Konstantynopola, Belgradu i Sofii.

Ateny, 8 czerwca. (*Telegram Agencyi Havasa.*) Według depeszy wysłanej dnia 6 b. m. z Kanei, wojska tureckie podczas marszu do Kissano spaliły kilka wsi. W Polimar chia zamordowali żołnierze dwóch chrześcian, między tymi jednego duchownego. Na wyspę przybyły świeże wojska. Powód, w którym konsul rossyjski jechał z Aleppo do Kanei obrzuciła ludność mahometańska kamieniami. W Selimo zaszła bójka pomiędzy chrześcianami i mahometanami, przyczem 6 mahometan i 3 chrześcian postradało życie; 9 osób jest ciężko ranionych. Uzbrojeni od głowy do stóp Turcy zagrażają w najwyższym stopniu ludności chrześciańskiej, która kryje się po domach.

Barcelona, 8 czerwca. Wczoraj, podczas uroczystej procesyi Bożego Ciała wybuchła podrzucona bomba w chwili, gdy procesya wstępowała do kościoła Santa Maria. Sześć osób zabitych; przeszło trzydzieści ranionych. W mieście wielkie przerażenie.

Londyn, 8 czerwca. Gromada Kurdów napadła robotników pracujących około budowy toru kolei Smyrna-Masaba. Wielu robotników zabito; krążą pogłoski, że zabito też kilku inżynierów z Europy.

Londyn, 8 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Akaszech: Sudańskie i egipskie wojska zaatakowały derwiszów pod Firket i rozproszyły ich zupełnie. Derwisze ponieśli ogromne straty. Straty Anglików małe.

Londyn, 8 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Suakimu, że Menelik oświadczył, iż Khalif Abbullah gotów jest udzielić mu zbrojnego poparcia w walce z przyjaciółmi Włoch.

Kanea, 8 czerwca. Konsul rossyjski, na którego ludność rzucała kamieniami jest ranny. Że uszedł z życiem, zawdzięcza energicznej pomocy przybyłych na ratunek chrześcian.

Kair, 8 czerwca. Kiczener basza napadł niespodzianie derwiszów i mimo zaciętego oporu pobił ich zupełnie. Jazda Kiezenera baszy odcięła derwiszom odwrót. Anglicy zdobyli mnóstwo wielbłądów, koni, mułów i przyborów wojennych. Rannych nie mają żadnych. Duch w wojsku angielskiem wyborny.

Massawa, 8 czerwca. (Proces generała Baratiergo). Sąd ukończył wczoraj przesłuchanie oskarżonego. Na wniosek prokuratora i obrońcy odczytano różne dokumenta z włoskiej księgi zielonej, poczem odczytano protokół pułkownika Corticelliego, zawierający wynik przeprowadzonego przez tegoż pułkownika militarno-technicznego dochodzenia. W końcu sąd przesłuchał w charakterze świadka pułkownika Valenzano.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 8go czerwca 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·50, Akcye kolei państwowej 358·62, Akcye tytoniowe 175·—, Anglo-austryackie 157·—, Unionbank —·—, Południowej 100·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 256·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 czerwca 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·75, Węgierskie akcye kredytowe 389·50, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 100·50, Losy tureckie 55·70, Akcye kolei państwowej 361·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z r. 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 174·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 257·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 140·50, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 458·50, Kredyty 355·62, Rimamurania 237·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 6 czerwca 1895 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 101·77, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·95, Akcye kredytowe 221·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·75, Austryackie banknoty 170·25, Lombardy 43·30. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 6 czerwca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·60 do 15·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·27 do 6·75 zł. Berlin: przenica na wrzesień 149·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/5 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Podziękowanie.

Wydział Stowarzyszenia Bursy imienia Kopernika w Jarosławiu składa niniejszem Wielmożnemu panu dr. Jarosławowi Turzańskiemu, lekarzowi miejskiemu w Jarosławiu, na mocy jednomyślnie powziętej uchwały z dnia 22 maja 1896, publicznie najgoretsze podziękowanie za bezinteresownie od lat kilku bardzo chętnie udzielaną pomoc lekarską wychowankom Bursy, a w szczególności za prawdziwe poświęcenie się, rzadką szlachetność, niezwykłą troskliwość i skrzętną zapobiegliwość około ucznia przez ośm miesięcy b. r. szk. ciężką chorobą złożonego.

Józef Wójcik, dyrektor bursy.
Józef Szydłowski, sekretarz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 czerwca 1896.

Hotel Imperial.

PP. H. hr. Wołodkowicz z Rossyi, D. hr. Kaschkaroff z Syberyi, J. br. Błażowski z Czeremchowa, W. br. Corper z Lyonu, F. Bogdanowicz z Ostrowca. A. Micewski z Krechowa, E. Padivin z Wiązownicy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 8 czerwca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	389	—	399	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26.75	1	28.-
100 marek niemieckich	56	60	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.30	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.80	191.60
„ „ 1864 po 50 zł.	190.80	191.60
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159. -
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	122.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.70	97.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157. -	158.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	353.10	353.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	779.—	783.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	255.25	255.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	968.—	972.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	470.—	471.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3415.—	3420 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.50	292.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.75	207.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.50	115.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 —	92.75
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.25	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	— —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7 Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.30
Paryż	47.65.	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52 5—	9.53 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7679 (4049 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Antoninie Ruffer od Stanisława Ruffera sumy 230 zł. wa z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż realności w Krasiczynie położonej wyk. hip. l. 577 ks. gr. gm. Zełdec objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 136 zł. 50 ct., zaś wadyum 13 zł. 65 ct. wa.

Sprzedaż nastąpi w jednym terminie w dniu 7 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem w tut. budynku sądowym za którą bądź cenę, jednak nie niżej ofiarowanej przez p. Aleksandra Udryckiego ceny podkupionej 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 12408 (4081 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia podatku domowo czynszowego za lata 1880—1882 z z dodatkami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 125 zł. 23½ ct. z pn. w dniu 4 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 312 dz. VIII. w Krakowie położonej, l. w. h. 1702 objętej.

Cena wywołania wynosi 489 zł. 14 ct.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Münz, zastępcą adw. dr. Artur Benis.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 2645 (4047 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie w kwocie 84 zł. 52 ct. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wyk. hip. l 122 ks. hip. gm. kat. Przyłęk na imię Rozalii, Tomasza, Pawła, Maryanny, Jana, Katarzyny, Wojciecha i Franciszki Wrazieniów po 1/8 częci zaintabulowanej.

Cena wywołania 240 zł. wa.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 776 (4043 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu rozwiązania wspólności realności objętej whl. 54 gminy Kulaszne odbędzie się dnia 14 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyższej Leszka Dębickiego i Leszka Jurenków własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1200 zł sprzedaną zostanie.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lutego 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 4 lutego 1896.

L. 14846 (4121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jewdochy Wychowaniec w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 6 sierpnia 1896 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Nykoły Dolisznego whl. 243 i całej realności whl. 244 gk. Kołodziejówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej co do 1 szej realności 148 zł. a do 2-giej 270 zł. wal. austr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Lorsch z substytucyą dr. adw. Buczyńskiego w Stanisławowie.

Stanisławów, 4 stycznia 1896.

L. 7276 (4140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Wojciecha i Marcina Zbożniów w kwocie 36 zł. 75½ ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej lwh. 72 w Maszkowicach Jana Kozika własnej w dniu 30 czerwca i 28 lipca 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 12 sierpnia 1895.

L. 2426 (4133 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 53 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Dzidka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości, dłużnika Franciszka Krzywonia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 crzerwca i 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Förstera.

Cena wywołania wynosi 345 zł. 07 ct.

Wadyum 35 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 28 kwietnia 1896.

L. 2927 (4091 3—3)

Dnia 16 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Przedzielnicy położonej wyk. hip. 145 ks. gr. tejże gm. objętej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Lauba w kwocie 32 zł. 67 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 237 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 23 zł. 75 ct. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. adwok. dr. Tygerman z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 18 kwietnia 1896

Ч. 14373 (4045 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Яворові увідомлає, що в цїли заспокоєня на річ Общого кредит. Заведенія дла Галиции и Буковини в ліквідациї сум 87 злр. 19 кр. и 110 злр. 18 кр. с пр. отбуде ся в суді тутейшом в днях 1. 30 червця 1896 2. 3 серпня 1896 кождого часу о годині 10 перед полуднем еґзекуційна продаж в дорозі публичной ліцитациї реальности вик. гип. ч. 535 в цїлости и вик. гип. ч. 534 в 2/8 частяг гром. кат. Ольшаниця обятой довжника Стефана Карковского власной.

На першом термині реальност тая спродана зостане тілко за, або повизше ціни оціненя, на другім и понизше ціни оціненя.

Ціна виклична виносит для вик. гип. ч. 535 сума 325 злр. а для 2/8 частей вик. гип. ч. 534 сума 15 злр.

Вадюм виносит 10%.

Решта варнків ліцитаційних и акт оціненя можна в тут. судовой реґистратури переглянути.

Яворів, дня 15 січня 1896.

L. 3103 (4157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej gm. Radcze w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 czerwca 1896 i 5 sierpnia 1896 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Waceby whl. 226 gk. Radcze, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 790 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 79 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Lorsch z substytucyą dr. adwok. Mandyczewskiego w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 marca 1896.

L. 3720 (4158 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 18 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hipot. 166 i 418 ks. gr. dla gm. Nagorzanka na Kornela Lewickiego, Jojnę Ochshorna i Mojżesza Eisnera zapisanych na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w celu przymusowego ściągnięcia 3 rat po 189 zł. 74 ct. z pn.

Cena wywołania 19850 zł.

Wadyum 1895 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu wierzycieli oraz dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 lipca 1895 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Ludwika Grzybowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 20 marca 1896.

L. 1540 (4161 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 64 objętej wyk. hip. l. 79 ks. gr. gm. kat Drohobycza dzielnica miasto, Wolfa Kernera własnej na rzecz Berla Seifa jako prawonabywcy Herscha Schorra w dniach 1 czerwca 1896 i 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2970 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Dawida Falka w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 20 marca 1896.

L. 1173 (4187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Maryanny i Eufrozyny Hiszczaków w tut. sądzie egzekucyjna licytacya połowy posiadłości lwh. 117 gminy Laszki zawiązane objętej dłużnika Mikołaja Leszczyszyna przedtem Tymka Leszczyszyna własnej w dwóch terminach mianowcie dnia 9 czerwca 1896 i dnia 14 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla połowy tej realności kwotę 1057 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 21 lutego 1896.

L. 3115 (4190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych 5 rat pożyczki łącznie 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie, w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 298 gm Wiśnicz i 10 gm. Leksandrowa objętych dłużników Forscherów własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 czerwca 1896 i 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Alekander Runge z substytucyą Alfreda Jossego kandydata notaryatu.

Wadyum wynosi co do realności lwh. 298 gm. Wiśnicz 420 zł. co do realności lwh. 10 gm. Leksandrowa 700 zł.

Wiśnicz, 13 maja 1896.

L. 49767 (4176 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 700 zł. z należytościami ubocznemi w dniach 7 lipca i 7 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, będącej własnością Agnieszki Dudkowej. Cena wywołania a zarazem cena szacunkowa wynosi 1475 zł., wadyum 150 zł. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Olearski w Krakowie, tegoż zastępcą adw. dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, 15 marca 1896.

L. 8546 (4179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Pęcaka w kwocie 55 zł. wa zpn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 30 gminy Giedlarowa objętej Reginy Świąder i Wiktoryi Pęcakowej popołowie własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 14 lipca i 18 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 521 zł.

Wadyum wynosi 53 zł.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

L. 5025 (4208 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Jędrzejowi Kędzierskiemu przez Senko Demyka sumy 120 zł. aw. zpn. odbędzie się tamże w dniach 11 czerwca 1896 i 16 lipca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 21 gminy Ostrożec objętej.

Na piewszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 1095 zł. lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 109 zł. 50 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 2974 (4207 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłuznej przez Teklę Leszczyńską i Kościa Darmobyta Janowi Kaczmarz sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się tamże w dniach 11 czerwca 1896 i 16 lipca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności dłużników Tekli Leszczyńskiej i Kościa Darmobyta własnej wyk. hip. 43 i 74 gminy Rustweczko objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania tj. 1074 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 107 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 10 marca 1896.

L. 4595 (4219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 20 rat po 51 zł. i raty 56 zł. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 1 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie sali Nr. 4 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 921 księgi grunt. gminy kat. Besko objętej, Pawła Jarniaka własnej.

Cena wywołania 1260 zł. wa., a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. Registraturze.

Rymanów, 30 kwietnia 1896.

L. 7992 (4151 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 366 zł. 85 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłuznika Józefa Baranieckiego Piotra własnych, pod Nr. 1373|4 położonych wyk. hip. l. 16 i 546 ks. gr. dla III dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 7 lipca i 11 sierpnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 242 zł. 18 ct. wa. względnie 1001 zł. 40 ct. na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 24 zł. 22 ct. względnie 100 zł. 14 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rittigsteina z substytucyą adw. dr. Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 3830 (4206 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Józefowi Szczepaniak przez Jana Szczepaniaka kosztów sporu w kwocie 40 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 11 czerwca 1896 i 16 lipca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 65/75 części realności dłużnika wyk. hip. 240 gminy Radenice objętej.

Na pierwszym terminie licytacyjnym, zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 28 zł. 86 ct. wa.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 22 marca 1896.

Konkursa.

L. 63 (4089 3—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dwóch pisarzy szybko i czytelnie piszących za wynagrodzeniem miesięcznem do 25 zł. w miarę uzdolnienia.

Świadectwa należy przedłożyć.

Dąbrowa, dnia 1 czerwca 1896.

L. 253 (4145 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 9 maja 1896 l. 10448 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli, a mianowicie: jednej dla budowy maszyn i mechaniki zastósowanej drugiej dla chemii technicznej, mineralogii i chemii rolniczej.

Z każdą z tych posad obsadzić się mających od dnia 1 października 1896, łączy się płaca 1200 zł. rocznie, dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów po 200 zł. wa.

Podania wystósowane do Wysokiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25 czerwca 1896.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 3 czerwca 1896.

L. 1692 (4191)

KONKURS

Celem obsadzenia jednej posady radcy w etacie c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w VII klasie rangi, ewentualnie jednej posady sekretarza w VIII klasie rangi, adjunkta w IX klasie rangi i koncepisty w X klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowemi.

Kompetenci o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu, względnie do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przez Prokuratoryę skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy też wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w czynnej służbie.

Lwów, dnia 31 maja 1896

L. 5649 (4108 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 128 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady prowadzących księgi gruntowe w IX klasie rangi i adjunktów dla ksiąg gruntowych w X klasie rangi przy nowo kreowanym urzędzie hipotecznym przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25 czerwca 1896 upływa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 5652 (4109 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 128 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę dyrektora i wicedyrektora nowokreowanego urzędu hipotecznego przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 czerwca 1896 upływa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 5583 (4107 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 128 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady kancelistów przy urzędzie hipotecznym przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 6 lipca 1896 upływa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 89 (4139 2—3)

Dyetaryuszy dwóch rutynowanych z dobremi świadectwami; jednego z praktyką tabularną, wynagrodzenie miesięczne 25 do 30 zł. potrzebuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, koło Stanisławowa.

L. 11498 (4192 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu. Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa rocznych 525 zł. w myśl rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 19 lipca 1856 l. 10509 (Dz. p. p. Nr. 146) z dodatkiem aktywalnym rocznych 250 zł. w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. pp. Nr. 48) i z możliwym dodatkiem osobistym w kwocie 200 zł.

Kompetenci winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 4 lipca 1896.

Lwów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 44024 (4198 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady stałego sługi katedry budownictwa przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs, wyznaczając termin do wnoszenia podań do 31 lipca 1896.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., wynagrodzenie za ubranie służbowe rocznych 25 zł. i w miarę możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Do obowiązków sługi przy tej katedrze należeć będzie oprócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego, w szczególności także utrzymanie w zupełnie odpowiedniej czystości ubikacyi należących do tej katedry, tudzież ściśle zastosowanie się do przepisów wydanych dla służby w c. k. szkole politechnicznej.

Obok ogólnych warunków prawem przepisanych tj. nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austryackiego i fizycznego uzdolnienia winni kandydaci wykazać przedewszystkiem znajomość zwykłych obowiązków sługi szkolnego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Kandydaci mają wykazać wiek swój metryką urodzenia, uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego, a zachowanie się świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę.

Podania wystosowane być mają do c. k. Namiestnictwa a wnoszone przez Rektorat szkoły politechnicznej i to za pośrednictwem przełożonej władzy, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austryackiej, posiadający wymaganą kwalifikacyę i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni należycie kwalifikowani kompetenci.

W razie uzasadnionej potrzeby będzie zamianować się mający sługa obowiązanym poddać się sześciomiesięcznej próbnej praktyce, a po zadowalniającym odbyciu tej próby może być na tej posadzie stabilizowanym.

Podczas próbnej praktyki przysługa zamianowanemu słudze prawo pobierania pełnych poborów służbowych z wyjątkiem ryczałtu na ubranie służbowe, do którego na będzie prawo dopiero po stabilizacyi.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 851 (4174 1—3)

Celem obsadzenia posady stróża w gmachu Collegium physicum c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 lipca 1896.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., pauszale na odzież 21 zł. i wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków, do których przedewszystkiem należy utrzymanie porządku wewnątrz i zewnątrz gmachu, zamiatanie chodników i rynsztoków, utrzymanie porządku w wychodkach, rąbanie lodu na chodnikach, odmiatanie śniegu, palenie w piecach w kilku salach wykładowych i przygotowanie w tym celu materyału opałowego itd.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. P. P. będą przy obsadzeniu posady rzeczonej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, dnia 3 czerwca 1896.

L. 754 (4173 1—3)

Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczycielki z pełną płacą w VI szkole i trzech posad nauczycielek robót ręcznych kobiecych z płacą 480 zł. w tutejszych sześcioklasowych szkołach żeńskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o posadę nauczycielki z pełną płacą w VI szkole mają wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, od kandydatek do nauki robót ręcznych kobiecych wymagana jest kwalifikacya nauczycielska do szkół pospolitych i ukończony kurs robót przy szkołach wydziałowych w Krakowie, we Lwowie lub Przemyślu.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do odpisanej Rady szkolnej okręgowej do 15 lipca br.

Podania należycie nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej W Krakowie, dnia 1 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 34645 (4105 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Simona Hermana kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy Sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Dzięduszewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1896 godzinę 10 przedpołudniem w tut. Sąd. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 lipca 1896 i podać ją na terminie na dzień 24 sierpnia 1896 godzinę 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 30 maja 1896

L. 3161 (4153 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia, że rozpisany pod dniem 20 listopada 1895 l. 7285 konkurs do majątku Mechla Schwarzmanna z Rymanowa z dniem dzisiejszym został zniesiony.

Sanok, 12 maja 1896.

Kuratele.

L. 1428 (4101 3—3)

Tekla Rudyk zam. Siano r lu czka z Rakowca uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony jest Maksym Chorkawy gospodarz z Rakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 19 marca 1896.

L. 10794 (4100 3—3)

Iwana Stasyszyna z Izydorówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Andrusia Błahyja.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 17 listopada 1895.

L. 15163 (4088 3—3)

Samuel Fränkel z Brodów uznany został umysłowo chorym, kuratorem Eliasz Fränkel z Brodów.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 7 września 1895.

L. 6900 (4122 2—3)

Niniejszym edyktem zaświadcza się że Maryanna Piotrowska z Białej za marnotrawczynię uznaną została i że kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Piotrowskiego z Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 21 maja 1896.

L. 17528 (4129 2—3)

Michał Dudek przebywający w Mokrzyskach został poddany pod kuratelę z powodu choroby umysłowej a Walenty Wszołek kuratorem dlań ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 6 października 1895.

L. 3165 (4131 2—3)

Ogłasza się, że Jan Brda zarobnik zaumysłowo chorego uznanym został i pozostaje pod kuratelą Aleksandra Lostra z Kaczynowa

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 8 maja 1896.

L. 1254 (4132 2—3)

W myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach Antoni Bogacz z Bulowic uznany za umysłowo chorego. Kuratorem dla niego ustanowiono Tomasz Dybał.

Kęty, 18 lutego 1896.

L. 3787 (4135 2—3)

Edward mylnie Szymon Rosadziński z Bud przeworskich uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiono Karola Bańkowskiego z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 23 kwietnia 1896.

L. 3201 (4141 2—3)

Fedio Fedytnik z Hołowska został uznanym umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Fedytnika.

C. k Sąd powiatowy.

Turka, dnia 14 kwietnia 1896.

L. 3482 (4142 2—3)

Chaim Jakób Halpern ze Zbaraża uznany został głupkowatym.

Kuratorem ustanowiono Izaaka Szapu ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 2986 (4184 1—3)

Wasyl i Maryanna małż. Kondratko z Rozborza okrągłego uznani zostali marnotrawcami.

Kuratorem jest Józef Wywrót.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 23 kwietnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 12923 (4193)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy jako sąd dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma „Nowy Robotnik" z dnia 1 czerwca 1896 pod napisem „Dwa wyroki" i artykułu pod napisem „Ozechy" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem u sprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

Zl. 122 (3951)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen im Verlage von Karl Stücker's Kunstanstalt in München erschienenen und daselbst gedruckten Druckwerke, nämlich Jux-Correspondenzkarten (Transparentkarten): 1. Nr. 10 mit Text „Kinder auf der Hochzeitsreise u. s. w", 2. Nr. 16 mit Text „Bitte, verbinden sie mich u. s. w.", 3. Nr. 28 mit Text „Wem man des Nachts u. s. w.", 4. Nr. 39 mit Text „Du bist solid u. s. w.", 5. Nr. 40 mit Text „Ob hoch, ob nieder u. s. w.", 6. Nr. 41 mit Text „Naturfreund vorerst Du u. s. w.", 7. Nr 49 mit Text „Den Männern mißtrauet u. s. w." das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der auffällig vom saisirten Exemplare erkannt und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 23 Mai 1896.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1896, Z. 431/432, die Weiterverbreitung der Nummer 6705 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 23 April 1896 wegen des Artikels: „Un volontario del 1848—49" nach § 305 bezw. § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1896, Zl. 441/4381, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 25 April 1896 wegen des Artikels: „La Russia e gli Slavi" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1896, Zahl 4024, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 29 April 1896 wegen der Stelle von „Dieselbe sonderbare Gesellschaft" bis „Den Magogen nannten" und von „Gewiß ist der" bis „Erfolgen zu gelangen" des Leitartikels: „Frech muß man sein in Oesterreich" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10309 (4127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Książkiewicza, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw niemu pod dniem 23 listopada 1895 do l. 10809 pozew o zapłatę sumy 20 zł. wa. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Aleksandra Obłażę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jakóba Książkiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sąd wi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 20 grudnia 1895.

L. 645 (4156 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku oznajmia, że tut. Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciwko niewiadomemu z życia pobytu Janowi Namiesniowskiemu dnia 11 listopada 1895 pozew o 122 zł. 56 ct. na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 11 czerwca 1896.

Sanok, 29 lutego 1896.

L. 2338 (4125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Fejcera i Hieromina Fejcera, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw niem pod dniem 18 września 1894 do l. 7947 pozew o zapłatę sumy 91 zł. 66. ct. a. w. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jędrzeja Paszka wójta z Cergowy i temuż pozew wręczono i zarazem wzywa Piotra Fejcera i Hieromina Fejcera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 1 marca 1896

L. 2337 (4124 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Chomiaka i Afanazego Repaka, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wyniosło przeciw niem pod dniem 20 lutego 1896 do l. 2337 pozew o zapłatę sumy 110 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego wójta z Myscowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Michała Chomiaka i Afanazego Repaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będą.

Dukla, dnia 31 marca 1896.

L 25276 (4155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. cyw. w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Marcelego Ludenberga, że przeciw niemu wniósł Zacharyasz Raps pozew de praes. 20 maja 1896 l. 25276 o zapłatę 230 zł. 30 ct wa. z pn., że kuratorem dlań ustanowiono adw. dr. Tadeusza Gluzińskiego że do obrony wyznaczono termin na dzień 25 czerwca 1896 godzina 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego, aby swemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 21 maja 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 maja do 3 czerwca 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzeżany	Kalne (obsz. dwor.).
	Husiatyn	Uwisła (obsz. dwor.), Żabińce (ob. dw.).
	Mościska	Wołczyszczowice (Dąbrowa).
	Rawa	Kamionka wołoska (ob. dw.).
	Skałat	Podwołoczyska.
	Zaleszczyki	Burakówka.
Wąglik	Lwów	Feurówka (ob. dw.).
	Zydaczów	Lubcza
Róża wąglikowa	Brody	Batków Zawidcze.
	Czortków	Dolina.
	Horodenka	Strzylcze.
	Kolbuszowa	Kopcie.
	Ropczyce	Zawada (ob. dw.).
	Tłumacz	Jezierzany.
	Zbaraż	Klebanówka (ob. dw.).
Pomór świń	Biała	Brzeszcze.
	Bochnia	Brzezie.
	Brzeżany	Dmuchowice.
	Cieszanów	Lipsk, Narol miasteczko i wieś Płazów.
	Dąbrowa	Połuszcze.
	Husiatyn	Samołuskowce, Czarnokońce wielkie.
	Jarosław	Wiązanica, Zadąbrowie.
	Jasło	Gogolów, Konty, Korzuchów (ob. dw.).
	Jaworów	Jazów nowy.
	Łańcut	Brzyska wola, Kosina, Wola zarczyka, Ożanna.
	Mościska	Hodynie.
	Rzeszów	Staroniwa.
	Rudki	Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Rozdziałowice.
	Skałat	Kałaharówka, Kozina, Soroka.
	Sokal	Byszów, Ubrynów, Zawisznia.
	Staremiasto	Terło.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Sobów.
	Zaleszczyki	Torskie.
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Bilka królewska, Nagorzany.
Parchy u koni	Horodenka	Żuków.
	Jaworów	Chotyniec (Załazie).
	Rohatyn	Lipica górna.
	Sambor	Birkowice.
	Zbaraż	Dobrowody (ob. dw.).
Otręt	Czortków	Krzywołuka.
	Rudki	Komarno.
	Rzeszów	Przybyszówka, Zwięczyca.
Wścieklizna	Bochnia	Grabina.
	Rohatyn	Podkamień.
	Tłumacz	Tłumacz.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 12711 (4169 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Emil Szolginia reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 1896 l. 2048 notaryuszem w Łące zamianowany, złożywszy dnia 27 maja 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

L. 6686 (4130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Podlipczaka, że dnia 27 kwietnia 1896 do l. 6686 wniósł przeciw niemu i spóln. Klemens Jodłowski skargę o 220 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 czerwca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 28 kwietnia 1896.

L. 11000 (4128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Walentego Gelińskiego i Maryannę Gelińską, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw nim pod dniem 12 grudnia 1895 do l. 11000 pozew o zapłatę sumy 22 zł. 91 ct. wa. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jędrzeja Paszka wójta z Cergowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Walentego i Maryannę Gelińskich, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będą.

Dukla, dnia 30 grudnia 1895.

L. 3086 (4126 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Jana Moronia z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi Towarzystwa zaliczkowego w Dukli przeciw niemu pto 100 zł. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1896 na 9 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie Jana Moskala z Iwli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Jana Moronia, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 13 kwietnia 1896.

L. 7322 (4092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Szmajdę syna Semana, że dnia 7 maja 1896 do l. 7322 wniósł przeciw niemu i spól. Dyonizy Ksenicz skargę o zapłatę sumy 105 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 czerwca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 11 maja 1896.

L. 4366 (4094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Bezchlibnyk zam. Luty, że Matwij Bezchlibnyk i tow. wnieśli przeciw niej pozew o uznanie Matwija Bezchlibnyka za prawonabywcę 1/7 części majątku spadkowego po śp. Hryńku Bezchlibnyku vel Dworzaninie na który termin do rozprawy ustnej na dzień 22 czerwca 1896 wyznaczono i tenż pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Hnatowi Łyszakowi doręczono.

Kamionka, 14 maja 1896.

L. 2772 (4123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jurka Lenków z Liszny zawiadamia, że w skutek pozwu Benjamina Malza de praes 1 maja 1896 l. 2772, przeciw niemu o zapłacenie 44 zł. 64 ct. wa. z pn. termin na dzień 15 czerwca 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Babicz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 1 maja 1896.

L. 25913 (4071 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej Karolowi Heldenburg książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 56124 na 27 zł. 62 ct. aw. i na nazwisko „Karol Heldenburg“ opiewającej, aby wzmiankowaną książeczkę najdalej w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w tutejszym Sądzie okazali, gdyż inaczej takowa za nieważną i amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23 maja 1896.

L. 10581 (4014 3—3)

Celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Bugierów Magas tus. uchwały tabularnej z 19 lutego 1894 l. 11977, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 12 zł. 17 ct. w stanie biernym whl. 317 gm. Lachowce na rzecz Wysokiego Skarbu, ustanowiony został kuratorem Iwan Parfan i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 20 grudnia 1895.

L. 11707 (4015 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Sawkę Iwanusa, że tus. uchwałą z 18 lutego 1894 l. 11972 zezwolono na rzecz Skarbu państwa celem ściągnięcia zaległości podatkowych 13 zł. 60 ct. z pn. na wpis egzekucyjnego prawa zastawu na realności wedle whl. 524 ks. grunt. gminy kat. Lachowce Dmytra Olijnyka i Sawki Bugiery własnej, a kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Matluka z Lachowiec.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 22 grudnia 1895.

L. 5497 (4185 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Poperę, że Pinkas Wigdor wniósł przeciw niemu i przeciw Agacie Poperowej pozew de praes 28 maja 1896 l. 5497 o zapłacenie kwoty 43 zł. 50 ct. na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowym wyznaczono w tut. ck. Sądzie powiatowym termin na dzień 21 lipca 1896 o godzinie 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Poperę wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi Józefowi Wrześniowi swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 29 maja 1896.

L. 922 (4186 1—3)

Antoniego Halika z Wylowa z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Józef Halik wytoczył przeciw niemu i spólnikom pozew ustny de praes. 25 stycznia 1896 L. 922 o zniesienie spólności realności whl. 54 w Wylowie, na który do rozprawy ustnej wyznaczono w tut. c. k. sądzie termin na dzień 25 czerwca 1896 o godzidzinie 8 rano.

Wzywa się zatem Antoniego Halika, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Józefowi Rusinowi w Wylowie potrzebnych środków do obrony swoich praw udzielił, lub innego zastępcę wskazał, albo do Sądu się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 26 stycznia 1896.

L. 7525 (4188 1—3)

Zawiadamia się celem strzeżenia praw z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Franciszka Tomasza i Józefa Kocielskich, że na pozew przeciw nim wniesiony przez Ferdynanda Langenfelda o uznanie własności 6/7 części połowy realności lk. 203 w Staremmieście, ustanowiono kuratora dla nich Leona Dobrzańskiego, tudzież z życia i pobytu i niewiadomych spadkobierców śp. Jana Kocielskiego, Maryi Witeszczak i Petroneli Peruckiej w tej samej sprawie ustanowiono kuratorem dla nich Antoniego Fasnachta.

Do rozprawy ustnej wyznaczono dzień 24 czerwca 1896.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 20 marca 1896.

L. 6666 (4177 1—3)

W sprawie prowizoryalnej Władysławy Sasowej przeciw Janowi Curyło ustanawia się kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego adwokata Dr. Datka z Dąbrowy i do rozprawy wyznacza się termin na dzień 19 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 maja 1896.

L. 13682 (4209 1—3)

Nadwórniański c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Judę Fruchtera, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Abrahama Traub, prawonabywcy Izaka Brückla o 20 zł. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 czer. 1896 o 8 rano, na którym pozwany osobiście stanąć lub informacyę ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bardachowi winien udzielić.

Nadwórna, dnia 3 lutego 1896.

L. 10197 (4212 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Koszów, że Ozyasz Stein pozwał ją o zapłatę 91 zł. 40 ct., że na pozew ten termin do rozprawy sumarycznej na 24 czerwca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem onejże adwokata Baczyńskiego ustauowiono i wzywa ją do udzielania temu kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 12 maja 1896.

L. 6000 (4059 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Wysoczańskiego Fagarosza a względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Leib Goldreich pozwem z dnia 27 kwietnia 1896 l. 6000 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do parcel bud. 257/1, 257/2 i innych parcel w skład majętności tabularnej „Wysocko wyżne część“ wykazem hip. l. 1084 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Samborze objętej wchodzących, tudzież prawo do poboru wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tejże majętności lub zapłacenie sumy 500 zł. wa. z pn. Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został rzeczony pozew do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 10 lipca 1896 o godzinie 10 rano i doręczony pozwanemu Bazylemu Wysoczańskiemu Fagaroszowi do rąk ustanowionego dla zastępywania go w tym sporze kuratora adwok. dr. Humieckiego ze substytucyą adwok. dr. Brylińskiego w Samborze. Wzywa się Bazylego Wysoczańskiego Fagarosza, względnie tegoż spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę zamianowali i sądowi o tem donieśli, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 16 maja 1896.

L. 35511 (4070 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Popielowi, że przeciw niemu został dnia 29 maja 1896 del. 34511 na rzecz Wolfa Stocka wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Popiela nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Wróblewskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Godlewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem więc Antoniego Popiela, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 10506 (4029 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Aniela Krzyszkowska tudzież Mikołaj i Marya Solman podali tu pozew przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Załuskiemu lub jego nieznanym spadkobiercom o uznanie za zgasłą i wykreślenie pretensyi 200 zł w. wied. na karcie C. wyk. hip. 1319 i 1435 m. Stryja intabulowanej, że kuratorem pozwanego i jego spadkobierców ustanowiono adwokata Baczyńskiego i do rozprawy sumarycznej termin na 1 lipca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa pozwanego lub jego spadkobierców do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 17 maja 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kursa wakacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie M. Bielskiej przy ul. Pańskiej l. 5. 625

W Szczawnicy willa i pensyonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen, materyały do budowli i przedsiębiorstw, taczki bardzo silne od zł. 2.40, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 731

Faeton używany, sikawka, przybory strażackie do sprzedania, ul Kopernika 3. 743

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Obrazy olejne do nabycia, między tymi unikat Matka Boska, pędzla Dietricha. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, ul. Weteranów 2.

Koncypient adwokacki doktor praw z dwuletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej we Lwowie. Adres u dr. Adolfa Vayhingera, c. k. notaryusza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej".

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Na sprzedaż majątek ziemski o milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58 ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu, 17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez. **Na parcelacye** majątek od Lwowa o 3/4 mili odległy. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adw. drów Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy ul. Kościuszki 16. 651

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchiń i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.

W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul Karola Ludwika 3

Kotwiczne
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Każdy sam drukuje!

Senzacya!  Nowość!

Małe drukarnie
z czcionek kauczukowych
(patentowana nowość) 744

bardzo praktyczne, łatwe i tanie do samodruku cyrkularzy, wizytówek, różnych doniesień, numerowania, datowania i t. d. Łatwość składania i niska cena umożliwiają każdemu nabycie małej drukarni, której praktyczność w szerokich kołach uznaną została.

Ceny komplet. drukarni (z rączką wielowierszową), typy w eleganckiej kasetce. Nr. 1 zawiera 121 czcionek zł. 1.80, nr. 2 zaw. 176 czc. zł 2.35, nr. 3 zaw. 220. czc. zł. 2.80, nr. 4 zaw. 310 czc. zł. 3.60, nr. 5 zaw. 387 czc. zł. 4.30. Poduszki do farby długotrwałe po 40, 60 i 95 ct., akcenta wszystkich języków po 4 ct. od sztuki. 744

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny
Zakład rytowniczy
Jakób Schapira
we Lwowie, przy ul. Szajnochy l. 2.

Congo nr. 1

wyborna herbata 1/2 klgr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okruchy z najlepszych herbat
pół klgr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 682
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
En gros **III/2 Erdbergerlände 2**
Detail **I. Kärntnerstrasse 22.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow. zl. 3·—
1/2 „ „ „ „ 1·50
1 słoik pomady orzechowej „ 2·—
1/2 „ „ „ „ 1·—
1 flakon olejku orzechowego „ 2·—
1/2 „ „ „ „ 1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałow **Al. Hübnera.**

Sprzedaż stadniny

z wolnej ręki, 40 sztuk półkrwi, angielskiej rasy, po ogierach pełnej krwi z Radowiec. 739

Zarząd dóbr Jędrzeja barona Kapri w Negostynie, na Bukowinie. Poczta i stacya kolei Hadikfalva.

ANTICOHOL jedynie skutecznie działający środek **przy najuporczywszem opilstwie** może bez trudu być dodany, bo jest bez smaku i pod gwarancyą nieszkodliwy —**w skutku niezawodny.** Podziękowania wyleczonych stoją do dyspozycyi. Puszka z opisem użycia 3 zł, podwójna puszka 5 zł. Nadsyłający kwotę z góry otrzymuje towar franko. Prawdziwe tylko u **S. Kleina,** aptekrz w Lagos nr. 86 Węgry. 402

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
4 1/2 prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4 1/2 prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4 1/2 prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronowa.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3



Aparata najlepsze
i
przybory fotograficzne
poleca najtaniej choć w najlepszej jakości
największy skład fotograficznych przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe **drugie wydanie** rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe,** bardzo czytelne, **papier welinowy, — 90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych.** 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachiewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie **to wydanie jest bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa nie mają równych** sobie między wydawnictwami polskiemi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowemi siłami** i to za **cenę** wprost **bajecznie niską.**



1) za 1 egzemplarz broszurowany złr. . . . . . 1·50
2) „ 1 „ kartonowany „ . . . . 1·70
3) „ 1 „ opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach . 2·50
4) „ 1 „ opr. w półskórek francuski lub niemiecki . . . . 3·—
5) „ 1 „ opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złocone, herb Polski w 3 kolorach . . . . . 5·—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz. złr. 3.—, opraw. w płótno (jak Nr. 3) złr. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) złr. 6.—; w celluloze złr. 10.—.

Dzieło to jest miłą lekturą zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligencyi, gdyż książka jest w całem znaczeniu skreśloną popularnie. — By wobec tego ułatwić tanie nabycie, postanowiliśmy dla kupujących większą liczbę zniżyć ceny w sposób następujący:

5 egzemplarzy broszurowanych	złr. 7.—	(zamiast	7·50)
10 „ „	„ 13.—	(„	15·—)
50 „ „	„ 60.—	(„	75.—)
100 „ „	„ 100.—	(„	150·—)
5 egzemplarzy tanio oprawnych (kartonowanych)	złr. 8.—	(zamiast	8·50)
10 „ „ „	„ 15.—	(„	17·—)
50 „ „ „	„ 70.—	(„	95·—)
100 „ „ „	„ 120.—	(„	170·—)

Ekspedycya za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.